

CZESŁAW NOWIŃSKI

Wrocław

UNIWERSYTET I SZKOŁY POLSKIE NA LITWIE*

UWAGI WSTĘPNE

Przedmiotem rozważań jest Uniwersytet Polski w Wilnie oraz polskie szkoły średnie i niższe kształtujące wizerunek Polaka i podtrzymujące jego tożsamość narodową. Temat przedstawiamy w kontekście pomocy udzielanej im przez Polonię Południowej Kalifornii. Artykuł oparty został na informacjach pochodzących z prasy polskiej ze Stanów Zjednoczonych, a także częściowo z południowokalifornijskich pism polonijnych oraz w pewnym stopniu z polskiej prasy codziennej wychodzącej na Litwie. Podstawę źródłową stanowi dokumentacja i korespondencja Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie z siedzibą w Los Angeles. Szczególnie przydatny okazał się raport o sytuacji szkół polskich na Litwie, opracowany przez Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy.

W Republice Litewskiej żyje ponad 350 tysięcy (niektórzy twierdzą, że 380 tys.) Polaków, co stanowi około 8% ludności kraju. Głównym środowiskiem polskim jest miasto Wilno, zamieszkałe przez około 120 tysięcy ludności polskiej. Litwa jest jedynym krajem byłego imperium sowieckiego, gdzie zachowały się w czasie dominacji sowieckiej polskie szkoły w liczbie ponad 300, łącznie z klasami polskimi. W innych republikach byłego ZSSR przetrwały okres komunizmu tylko dwie polskie szkoły we Lwowie. Dzięki temu – jak twierdzi Hanna Wojciechowska – Polacy na Litwie zachowali najsilniejszą świadomość narodową. Jest tam wspaniała polska młodzież

* Artykuł stanowi poszerzony fragment dużej dysertacji książkowej pt. *Pomoc Polonii Południowej Kalifornii Polakom na Wschodzie w odradzaniu polskości i życia religijnego 1989-1999*, przygotowywanej do druku.

i działa polskie harcerstwo¹. Poważnym problemem jest jednak to, że Litwini, co najmniej do połowy lat dziewięćdziesiątych, byli bardzo zdeterminowani na wytępienie polskość. A i dziś ogranicza się jeszcze pewne prawa naturalne Polakom. Stąd współpraca Polaków z Litwinami była, i częściowo jest nadal, bardzo ciężka. I chociaż dzisiaj stosunki litewsko-polskie na szczeblach rządowych i parlamentarnych układają się poprawnie, to jednak, jeśli chodzi o sytuację Polaków jako obywateli litewskich, wciąż istnieje dyskryminacja. Rzadko zdarzają się gesty dobrej woli ze strony władz litewskich w stosunku do miejscowych Polaków. Jednym z takich przykładów było pozwolenie odświeżenia w lipcu 1999 r. w Dubinkach pomnika byłych żołnierzy Armii Krajowej (AK), których przedtem Litwini uważali za swoich morderców². Z drugiej zaś strony, gdy radni polscy w rejonie sołecznickim domagali się na początku lat dziewięćdziesiątych autonomii dla Polaków swego rejonu, otrzymali wysokie wyroki karne³.

Sytuację Polaków na Litwie komplikuje położenie społeczne i ekonomiczne, które w końcu lat dziewięćdziesiątych nie jest lepsze niż poprzednio, a raczej nawet gorsze. Wielu ludzi jest bezrobotnych, głodujących. Rząd litewski nie interesuje się położeniem materialnym szkół polskich. Dlatego borykają się one z trudnościami. W Średniej Szkole Polskiej w Bujwizdach na 138 uczniów, jak podają relacje z roku 1997, 50 nie miało praktycznie pieniędzy na wyżywienie. Większość rodziców to bezrobotni albo żyjący w strasnym ubóstwie. Taki stan całkowicie dobija społeczeństwo i znaczna jego część ucieka się do alkoholu⁴.

Mimo różnych trudności istnieje Związek Polaków na Litwie, którego przewodniczącym jest Jan Mincewicz, zaś funkcję prezesa Zarządu Miejskiego Związku Polaków w Wilnie pełni młody i energiczny S. Korczyński. Czyni on wiele dla rozwoju ducha narodowego w Wilnie i na Litwie. Działa Związek Polek pod prezesurą Apolonii Skakowskiej; istnieje również Stowarzyszenie Nauczycieli Polskich na Litwie Polska Macierz Szkolna w Wilnie (w skrócie: Macierz Szkolna), którego prezesem jest Józef Kwiatkowski. Poza tym rozwija żywą działalność Towarzystwo Ziemi Wileńskiej. Prowadzone

¹ H. W o j c i e c h o w s k a, *Polacy na Wschodzie potrzebują naszej pomocy (korespondencja z Kalifornii)*, „Dziennik Związkowy” z 5-7 V 1995; J. L ą d o w i c z, *Chciałem być w Wilnie*, „Wiadomości Piastowskie. Piast News” (dalej: „Wiadomości Piastowskie”) 1993, nr 9, s. 13.

² Wiadomości TVP z 20 VII 1999.

³ Wiadomości TVP z 18 VIII 1999 r.

⁴ Pismo dyrekcji bujwizkiej szkoły średniej z 1997 r. do prezesa Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie Franciszka Kosowicza.

jest także Studium Spraw Polskich w Wilnie. Organem prasowym Związku Polaków na Litwie jest „Nasza Gazeta”. Ukazuje się również „Kurier Wileński” – jedyny dziennik polski na Litwie. Od dawna istnieje w Wilnie i okolicy kilka zespołów tanecznych oraz chórów. Rej wodzi Zespół Pieśni i Tańca „Wileńszczyzna”. Od 1988 r. raz w roku odbywają się Festyny Kultury Polskiej, które umożliwiają zaprezentowanie twórczości artystycznej Polaków na Litwie. Warunki do duchowej odnowy społeczeństwa stworzył rozpad imperium sowieckiego i upadek komunizmu. Doszło do masowego powrotu do religii i kościołów. Niedawno wmurowano kamień węgielny pod Dom Polski w Wilnie, aby 120-tysięczna społeczność polska tego miasta miała się gdzie spotykać, porozmawiać o swoich często bolesnych sprawach oraz u siebie i wśród swoich ucieszyć serca polską pieśnią, tańcem czy poezją. Budowa tego Domu postępuje bardzo szybko. Istnieje także w Wilnie weterańskie Koło Żołnierzy AK. W całym tym konglomeracie czołowe miejsce zajmuje Uniwersytet Polski w Wilnie, przemianowany w maju 1998 r. na Universitas Studiorum Polona Vilnensis (USPV). Jest to placówka naukowa i badawcza, kształcąca kadry naukowe i zawodowe dla potrzeb szkolnictwa polskiego i gospodarki kraju, jest kuźnią inteligencji polskiej na Litwie.

Zarówno Uniwersytet, jak i szkoły polskie dla unowocześnienia i normalnego funkcjonowania od chwili upadku komunizmu zmuszone są do korzystania z pomocy finansowej i technicznej oraz programowej i edukacyjnej z Polski, a także od Polonii zagranicznej – z Niemiec, Anglii i Stanów Zjednoczonych. W USA na czoło akcji dobroczynnej wysunął się Komitet Pomocy Polakom na Wschodzie, działający pod patronatem Kongresu Polonii Amerykańskiej Południowej Kalifornii w ramach Polsko-Amerykańskiej Fundacji Kalifornijskiej z siedzibą w Los Angeles. Wśród wszystkich większych środowisk polonijnych kalifornijski Komitet jest jedyną organizacją przejawiającą działalność charytatywną w sposób zorganizowany, ciągły i systematyczny. Działa od czerwca 1989 r. Jego inicjatorem i inspiratorem oraz przewodnikiem jest niezwykle ofiarny Franciszek Kosowicz. Od początku pełni on funkcję prezesa Zarządu Komitetu, składającego się z pięciu pracowników funkcyjnych (prezes, wiceprezes, skarbnik, sekretarz finansowy, sekretarz protokółowy) i siedmiu pracowników pozafunkcyjnych. Osiągnięcia Komitetu są udziałem wszystkich jego pracowników, a więc Franciszka Kosowicza (prezes), Tadeusza Maciejowskiego (wiceprezes), Józefa Ładowicza (sekretarz finansowy), Franciszka Żurawskiego (skarbnik) i Hanny Gutkowskiej (sekretarz protokółowy). Również wielką pomocą służą Komitetowi „pozaetatowi” członkowie zarządu: Mieczysław Dutkowski, Grażyna Dąbrowska, Zbigniew Kowalski, Zbysław Petryka, Lech Pisarski, Zofia Adamowicz i Roman Liwak.

Wszyscy są członkami Kongresu Polonii Amerykańskiej Południowej Kalifornii. Większość z nich przeszła przez upokorzenia i trudy życia na terenie imperium sowieckiego. Są to patrioci, mający wysokiej klasy polskie odznaczenia państwowe. Pracują w Komitecie społecznie, nie pobierając żadnego wynagrodzenia, a nawet własnym sumptem pokrywają koszty podróży związane z dostawą darowizn oraz różne wydatki biurowe. Środki na pomoc czerpie Komitet od Polonii południowokalifornijskiej i w minimalnym stopniu z innych stanów. Służy on głównie pomocą finansową i techniczną, a także wysyłką książek. Obejmuje pomocą Polaków w dziesięciu krajach postsowieckich, w tym również na Litwie. Ogólna wysokość tej pomocy w gotówce i naturze dla Polaków tych krajów wyniosła w początkowym okresie (do 1993 r. włącznie) ponad 100 tysięcy dolarów, a w następnych pięciu latach (1994-1998) – 133.176 dolarów, czyli łącznie 234 tysiące dolarów. Stanowi to duży wysiłek finansowy, jak na stosunkowo nieliczną, 300-tysięczną Polonię mieszkającą w Południowej Kalifornii nad Pacyfikiem⁵.

Priorytetowe miejsce w akcji pomocy charytatywnej zajmują polskie szkoły i placówki oświatowo-wychowawcze. Na drugim miejscu plasuje się Kościół, młodzież oraz polskie związki i organizacje.

Na Litwie dzięki pomocy polskiej z kraju i z zagranicy, w tym od Polonii południowokalifornijskiej, Uniwersytet Polski w Wilnie oraz polskie szkoły i przedszkola mogą względnie dobrze rozwijać się, wprowadzać postęp techniczny i unowocześniać się. Umożliwia to samoobronę przeciwko szowinistycznym zapędom władz litewskich.

W artykule ograniczamy się do przedstawienia sytuacji Uniwersytetu Polskiego, dziś określanego nazwą łacińską Universitas Studiorum Polona Vilnensis, polskich szkół i przedszkoli, ich struktury, liczebnego rozwoju oraz wyposażenia, wykazując różnego rodzaju braki i trudności. Pomijam zaś nadbudowę placówek oświatowych – programy szkolne, metodologię, sprawy natury dydaktycznej i wychowawczej.

⁵ Według sprawozdań Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie z poszczególnych lat (wraz z uzupełnieniami) oraz: Cz. N o w i ń s k i, *Dzieje polskiego Kościoła rzymskokatolickiego w Południowej Kalifornii*, Wrocław 1997, s. 1.

I. UNIWERSYTET POLSKI W WILNIE

Uniwersytet Polski w Wilnie (UPW) usytuowany przy ul. Agnonu 22 promieniuje na całą społeczność polską Litwy. Liczba tej społeczności, wynosząca 350 tysięcy predystynuje do posiadania własnej uczelni. Jest to Uniwersytet z bogatą wielowiekową tradycją. Ongiś była to druga szkoła wyższa w Polsce, po Uniwersytecie Jagiellońskim. Jako Akademia Jezuicka powstała w 1578 r., a później w 1919 r. została na nowo otwarta jako Uniwersytet Stefana Batorego⁶. W okresie międzywojennym placówka ta przeżywała swój poważny rozwój naukowy. Podczas okupacji Litwy przez Sowieców Uniwersytet nie istniał. Po rozpadzie imperium sowieckiego i likwidacji ustroju komunistycznego Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy zaczęło organizować w Wilnie co dwa lata międzynarodowe konferencje „Nauka a jakość życia”. Już na pierwszej konferencji w dniach od 19 do 22 września 1990 r. Stowarzyszenie postulowało utworzenie Uniwersytetu Polskiego⁷. Pierwszy krok w kierunku utworzenia Uniwersytetu został dokonany wiosną 1991 r., kiedy to na zbiorowe zapytanie Związku Polaków na Litwie, Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy (SNPL) i Fundacji Kultury Polskiej na Litwie im. Józefa Montwiłła o zgodność idei polskiej uczelni niepaństwowej z prawem Republiki Litewskiej, władze Republiki odpowiedziały pozytywnie⁸.

Początek drugiego etapu tworzenia Uniwersytetu przypada na jesień 1991 r., kiedy to rząd Republiki Litewskiej przyznał Stowarzyszeniu Naukowców Polaków Litwy dotację na zbadanie koncepcji polskiej uczelni wyższej⁹. W rezultacie wypracowania tej koncepcji 3 października 1991 r. z inicjatywy Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy powstał Uniwersytet Polski. Przyczynił się do tego w szczególności sposób wieloma staraniami i uporem prof. dr hab. Romuald Brazis, pracownik naukowy Instytutu Półprzewodników Litewskiej Akademii Nauk, który został pierwszym rektorem Uniwersytetu. Inicjatywa Uniwersytetu Polskiego w Wilnie przy Stowarzyszeniu Naukowców Polaków Litwy była poddawana próbie czasu. I chociaż próbę tę od roku 1991 do maja 1998 Uniwersytet przetrwał, to jednak na drodze do jego uznania spotykał bariery. Jedną z najważniejszych pokonanych trudności było

⁶ Zob. *Ilustrowana Encyklopedia Powszechna*, opracowana pod redakcją dr. Mariana Jerzego Wachtla, Warszawa 1936, s. 732.

⁷ *Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy. Podsumowanie i wnioski Seminarium „Nauka a jakość życia”*, Wilno 20-22 września 1990.

⁸ Notatka objaśniająca utworzenie w 1991 r. Uniwersytetu Polskiego w Wilnie.

⁹ Tamże.

dokonanie zmiany nazwy „Uniwersytet Polski w Wilnie” na łacińską nazwę „Universitas Studiorum Polona Vilnensis” (USPV). Na tę zmianę wyraził zgodę i zaakceptował ją Urząd Patentowy Republiki Litewskiej, a Urząd Rejestrowy Departamentu Prawnego m. Wilna 18 maja 1998 r. zaakceptował statut zapewniający szeroką możliwość rozwoju uczelni¹⁰.

Opracowania statutu i rejestracji dokonano na podstawie uchwał zebrania założycielskiego Uniwersytetu Polskiego w Wilnie i Zebrania Walnego Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy, w którego ramach statutowych Uniwersytet działa dotychczas¹¹. Nazwę łacińską władze Litwy zaakceptowały prawdopodobnie dlatego, by nie uważać tej placówki za reaktywowany Uniwersytet Polski międzywojennej.

Drugą barierą był brak w prawie litewskim sformułowania procedury stopniowego tworzenia uczelni. Ustawa o instytucjach publicznych wypełniła tę lukę. W rezultacie Universitas Studiorum Polona Vilnensis jako sukcesor Uniwersytetu Polskiego w Wilnie (UPW) przy Stowarzyszeniu Naukowców Polaków Litwy stał się samodzielnym podmiotem prawa. Założycielami przemianowanego Uniwersytetu na USPV byli: prof. dr hab. Romuald Brazis, dr Eugeniusz Grzegorz Wasilewski, upoważniony przedstawiciel SNPL i prof. dr hab. Hipolit Mogilnicki¹².

Następnym etapem tego przemianowanego Uniwersytetu jest budowanie zaplecza materialnego niezbędnego do osiągnięcia celu końcowego – licencji na wydawanie dyplomów wykształcenia wyższego. Na razie studenci i słuchacze USPV po otrzymaniu zaświadczenia o wynikach studiów mogą kontynuować naukę na zaprzyjaźnionych uczelniach¹³.

Według statutu zarejestrowanego 18 maja 1998 r. Universitas Studiorum Polona Vilnensis jest dobrowolną samodzielną organizacją niepaństwową, działającą w dziedzinach nauki, edukacji i sztuki oraz w dziedzinach jej wspierających, świadcząca usługi osobom fizycznym i prawnym. USPV działa na zasadach demokratycznych, kierując się ustawami oraz dokumentami wykonawczymi Republiki Litewskiej i swoim statutem, w ramach określonych ustawą o instytucjach publicznych, ustawą o nauce i studiach, ustawą

¹⁰ Tamże.

¹¹ Zob. Dowód rejestracji i Statut Instytucji Wyższej Użyteczności Publicznej Universitas Studiorum Polona Vilnensis, przesłany przez rektora Brazisa 25 lipca 1998 r. do F. Kosowicza i Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie w Los Angeles.

¹² Notatka objaśniająca utworzenie w 1991 r. Uniwersytetu Polskiego w Wilnie.

¹³ Statut Instytucji Wyższej Użyteczności Publicznej Universitas Studiorum Polona Vilnensis, zarejestrowany 18 maja 1989 r.

o mniejszościach narodowych i innymi ustawami. Ma wolność działania, podejmowania inicjatyw i wyboru rozwiązań. Okres działalności USPV jest nieograniczony.

W uznaniu wieloletniej pracy akademickiej Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy nad założeniem podstaw misji humanistycznej USPV oraz więzi USPV z miastem Wilnem, symbolika USPV utrwala wizerunek św. Krzysztofa, patrona Wilna, oraz napis Societas Polonorum Virorum Litteratorum Lithuaniae – Universitas Studiorum Polona Vilmensis. USPV ma osobowość prawną, posiadającą własny budżet, pieczęć, konto rozliczeniowo-walutowe i inne konta w legalnych instytucjach bankowych Republiki Litewskiej i za granicą, posiada własne archiwum. Filie USPV mogą być zakładane na całym terytorium Republiki Litewskiej i za granicą.

Celem i zadaniami USPV są:

1. Organizowanie kursów, lektoratów, szkoleń, pomagających młodzieży przygotowywać się do studiów zawodowych i wyższych oraz do pracy naukowej;
2. Kształcenie studentów według aktualnych wymogów szkół wyższych, tworzenie autorskich programów i pomocy naukowych według współczesnych koncepcji kierunków naukowych;
3. Wykonywanie badań naukowych i metodycznych zorientowanych na doskonalenie przygotowania zawodowego słuchaczy oraz ich umiejętności formułowania i rozwiązywania problemów.
4. Pomaganie młodzieży polskiej mniejszości narodowej na Litwie oraz wszystkim osobom zainteresowanym w pogłębianiu wiedzy o wartościach nauki, sztuki, religii, gospodarki i polityki polskiej, ich łączności z kulturą litewską, proponując humanistyczny dorobek przyszłych pokoleń;
5. Ścisła współpraca z osobami i organizacjami Litwy i Polski, Europy i świata w sprawach urzeczywistniania wymienionych celów;
6. Ważnym etapem jest budowanie zaplecza materialnego niezbędnego do osiągnięcia celu końcowego – licencji na wydawanie dyplomów wykształcenia wyższego. Na razie – jak wspomniano – studenci i słuchacze USPV po otrzymaniu zaświadczenia o wynikach studiów mogą kontynuować studia na zaprzyjaźnionych uczelniach.

W założeniu od początku, jeszcze jako Uniwersytet Polski w Wilnie oraz po otrzymaniu łacińskiej nazwy, placówka ta ma być uczelnią nie tylko dla Polaków z Litwy, lecz dla wszystkich tych osób, które zdradzają chęć kształcenia się po polsku i chcą wzbogacać swoją wiedzę, poznając kulturę polską. Jak powiedział wkrótce po powstaniu uczelni rektor prof. R. Brazis: „w Uni-

wersytecie mogą zdobywać wiedzę chętni nie tylko z Litwy, lecz także z Białorusi, Ukrainy, Rosji, Łotwy, a nawet z Kazachstanu”¹⁴.

W związku z tym, że uczelnia wileńska jest niepaństwowa, jej dowody rejestracji i statut napisane w językach litewskim i polskim mają pomóc fundatorom i osobom dobrej woli w podejmowaniu decyzji o rodzajach wsparcia. Donacje, dary rzeczowe i zapisy według testamentu są jak dotychczas aktualną formą wspierania uczelni¹⁵. Donatorzy i testatorzy lub ich przedstawiciele nie muszą (ale mogą) uczestniczyć w walnych zebraniach. Ich udział jest honorowany przez nadanie tytułów: Fundatora, Fundatora – Wielkiego Przyjaciela, Wielkiego Fundatora USPV, umieszczenie portretu w jednej z głównych sal wykładowych, tablicy pamiątkowej, przyznanie prawa bezpłatnego studiowania dzieciom, wnukom i prawnukom. Zgodnie ze statutem USPV (wiersz 97-98) udział w kapitale fundatorów w wymiarze jednego rocznego minimum utrzymania w Republice Litewskiej uprawnia do jednego głosu decydującego w walnym zebraniu fundatorów. Fundatorzy tworzą 3-osobową Radę Fundatorów. Roczne minimum utrzymania obliczone na podstawie Uchwały Rządu RL Nr 382 p. 2.3. z 1 kwietnia 1998 r. wynosi 375 USD. Fundatorzy powinni uczestniczyć w walnych zebraniach, aby zapewnić funkcjonowanie uczelni według ustaw i statutu. Fundatorzy mają prawo niemajątkowe i majątkowe. W wypadku likwidacji uczelni, majątek pochodzący z kapitału powinien być zwrócony fundatorom¹⁶.

Dziedziny i kierunkami działań Universitas Studiorum Polona Vilnensis są badania i prace stosowane w zakresie nauk przyrodniczych, technicznych, rolniczych, matematycznych, medycznych, społecznych i humanistycznych oraz teologicznych¹⁷. Poza tym prowadzone są zajęcia ze studentami i słuchaczami. Studenci są przyjmowani na USPV według konkursu osób, mających średnie, pomaturalne lub wyższe wykształcenie do realizacji programu studiów przygotowawczych wybranego kierunku. Słuchacze natomiast są przyjmowani bez konkursu. Ze studentami i słuchaczami są zawierane umowy, w których powinna być podana wysokość opłaty za studia oraz zobowiązanie stron w realizacji studiów dziennych, wieczorowych lub zaocznych. Studenci powinni brać udział w wybranych rodzajach działalności USPV:

¹⁴ M. J a c k i e w i c z, *Uniwersytet Polski w Wilnie już działa*, „Tygodnik Polski” z 18 I 1992 (przedruk z „Tygodnika Powszechnego” 1991, nr 44).

¹⁵ Zob. Wzór polecenia bankowego dla przelewu donacji w dolarach USA i przelewu donacji na potrzeby uczelni w złotych polskich (PLN).

¹⁶ Donacje i kapitał fundatorów Universitas Studiorum Polona Vilnensis.

¹⁷ Dziedziny i kierunki działania USPV według statutu z 18 V 1998 r.

naukowej, artystycznej, gospodarczej, sportowej i in. Studenci korzystają z ustalonych przez państwo ulg socjalnych, wybierają członków do samorządu, do Senatu i zebrania walnego swego przedstawiciela, który ma głos doradczy¹⁸.

Idea powstania i działalności Uniwersytetu Polskiego nie została – jak wykazaliśmy – zakwestionowana przez władze Litwy. Premier Vagnorius wyasygnował na rozruch uczelni 10 tysięcy rubli. Jednak wciąż Uniwersytet nie jest odpowiednio dofinansowywany przez państwo, dlatego boryka się z ogromnymi trudnościami kadrowymi i materialnymi. Inauguracja pierwszego kursu przygotowawczego odbyła się 3 października 1991 r. W przemówieniu inauguracyjnym rektor Uniwersytetu i zarazem jego współorganizator przypomniał historię uniwersytetów w Europie, zatrzymując się szczególnie na zasłużonym Uniwersytecie Stefana Batorego. Na pierwszy kurs uczelni polskiej w Wilnie przyjęto 150 studentów. W roku akademickim 1991/92 prowadzony był kurs przygotowawczy, z którego wyłonionych zostało wiele zespołowych kierunków naukowych i pedagogicznych: medycyna ogólna, stomatologia, ekonomia i zarządzanie, prawo administracyjne, biologia i wychowanie fizyczne, filologia polska, angielska i niemiecka, informatyka, plastyka i wzornictwo przemysłowe, pedagogika wieku przedszkolnego i pedagogika wczesnoszkolna.

Językiem wykładowym na wszystkich kierunkach jest język polski jako obowiązkowy. Studenci rekrutują się głównie ze szkół z polskim językiem wykładowym, ale także ze szkół rosyjskich i litewskich, ci zaś słabo władają językiem polskim. Już w początkowym okresie były tu osoby studiujące na uczelniach litewskich bądź w grupach rosyjskich Uniwersytetu Wileńskiego. Młodzieży tej była potrzebna szczególna pomoc. Zajęcia dydaktyczne na kursie przygotowawczym w momencie powstania Uniwersytetu prowadzone były w polskich szkołach średnich nr 11 (im. A. Mickiewicza, ul. Krupou) i nr 19 (im. W. Syrokomli, ul. Linkmeniu). Wykłady i konwersatoria odbywały się w owym czasie w godzinach od 16.00 do 20.00. Frekwencja na zajęciach była prawie stuprocentowa. Młodzież z zapałem przygotowywała się do normalnych studiów w wybranych specjalnościach¹⁹. Co roku garnęła się chętnie do studiów na swym Uniwersytecie, który do dziś funkcjonuje społecznie w ramach statutu Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy. Młodzież chętnie poznaje w nim podstawy nauki w języku ojczystym. Wyrazem

¹⁸ Obowiązki i przywileje studentów i słuchaczy według statutu z 18 V 1998 r.

¹⁹ J a c k i e w i c z, *Uniwersytet Polski w Wilnie*.

tego jest wzrastająca liczba studentów przyjętych na pierwszy rok studiów. Podczas gdy w drugim roku akademickim 1992/93 przyjęto 105 kandydatów, to w roku 1993/94 już 191, a w następnym 1994/95 – 224. Niektóre specjalności są słabo obsadzone. I tak na trzech kierunkach w 1997 r. studiowało tylko 41 studentów: na wychowaniu plastycznym – 6 osób, na nauczaniu początkowym – również 6 osób, zaś na ekonomii i zarządzaniu – 29 osób²⁰. Wynika z tego, że ogólna liczba studentów na tejże uczelni nie jest zbyt duża. Brak danych uniemożliwia nam bliższe jej określenie.

Według raportu i statutu po trzech latach studiów na Uniwersytecie Polskim w Wilnie studenci kontynuują naukę na innych uczelniach. W roku akademickim 1996/97 na wyższych uczelniach Polski studiowało 135 osób na kierunkach: nauczanie początkowe, ekonomia, informatyka stosowana, wychowanie fizyczne, prawo, wychowanie plastyczne, filologia angielska, filologia germańska, medycyna. Poza tym na uczelniach Litwy kontynuowało studia 6 adeptów. 47 czynnych nauczycieli, byłych studentów UPW, kształciło się wówczas zaocznie na uczelniach Polski. 21 osób spośród pierwszych wileńskich wychowanków zdobyło tytuł magistra: 3 osoby z informatyki stosowanej, 5 osób z ekonomii i 13 osób z prawa²¹.

Należy zauważyć, że rodzice tej młodzieży publicznie oświadczają, że nie chcą, aby ich dzieci pozostały w Polsce, bo jeżeli one nie wrócą, to kto będzie bronił na Litwie interesów polskich. W 1998 r. pewna nauczycielka z przedszkola nr 148 w Wilnie przyznała się wobec Jadwigi Ożóg, że mając córkę na studiach w Polsce gorąco pragnie, aby ona po ukończeniu studiów wróciła do Wilna, „bo tutaj jest bardzo potrzebna. Tutaj trzeba szerzyć polskość”²².

Początkowo, przez długi czas dotkliwie odczuwano brak nauczycieli akademickich, zwłaszcza samodzielnych pracowników nauki, profesorów oraz adiunktów. W styczniu 1992 r. w Wilnie wśród polskich naukowców było tylko trzech doktorów habilitowanych, trzech doktorów zwykłych oraz ośmiu wykładowców z tytułem magistra. Bardzo byli wówczas potrzebni specjaliści z Polski, zwłaszcza lekarze, biolodzy, prawnicy, ekonomiści, pedagodzy, poloniści, angliści i germaniści. Rektor Brazis zwracał się z apelem do naukowców w Polsce, zachęcając ich do współpracy z Uniwersytetem Polskim w Wilnie. „Każdy ich przyjazd do Wilna – jak oświadczył – jest mile widzianym”

²⁰ *Uniwersytet Polski w Wilnie 1997 roku*, „Głos Polonii. Voice of Polonia” 1997, maj, s. 10.

²¹ Tamże.

²² J. O ż ó g, *Tęsknota za Polską*, „Niedziela Lubelska” 1998, nr 31, s. V.

ny i może być wykorzystany na kursie przygotowawczym w wykładach lub konwersatoriach”²³. Dzięki promocji wileńskiego środowiska akademickiego stopień doktora na uczelniach polskich do maja 1997 r. uzyskały 3 osoby. 35 wychowanków i kolegów UPW przebywało w 1997 r. na studiach doktoranckich w różnych uczelniach. W ten sposób kształciła się i wzrastała kadra naukowa z grona miejscowych Polaków²⁴. W odniesieniu do niektórych przedmiotów korzystano z dojeżdżających wykładowców obcych. Tak np. do prowadzenia zajęć z języka angielskiego zatrudniono profesorkę anglistyki z Glasgow w Anglii, za rocznym wynagrodzeniem²⁵.

Uniwersytet Wileński już u swego zarania zorganizował bibliotekę naukową. W maju 1997 r. liczyła ona ponad 30 tysięcy woluminów. Większość książek była skatalogowana w komputerze. Uczelnia publikuje prace naukowe w ramach swego programu. Rozszerza więzi naukowe. Przyczyniają się do tego organizowane co dwa lata przez UPW międzynarodowe konferencje i seminaria pod hasłem „Nauka a jakość życia”. Pierwsza konferencja odbyła się, jak wspomniano, od 19 do 22 września 1990 r., a więc rok przed powstaniem Uniwersytetu. Wzięło w niej udział ponad 200 specjalistów – lekarzy, inżynierów, nauczycieli, pracowników naukowych, w tej liczbie ponad 60 doktorów nauk i profesorów. Reprezentowali oni 40 ośrodków i organizacji naukowych z Litwy, Polski, Kanady, Rosji, Białorusi i Ukrainy. Poza tym uczestniczyli jako goście wiceminister oświaty i kultury Republiki Litewskiej prof. Vincentas Dienys oraz wiceminister edukacji narodowej RP prof. Andrzej Janowski. Wygłoszono 77 referatów, w tym 14 na trzech posiedzeniach plenarnych oraz 63 na posiedzeniach sekcyjnych. Pracowały dwie sekcje: oświaty i kultury oraz ochrony zdrowia i środowiska. Rozpatrzono aktualne zagadnienia uniwersalne, zaznaczono doniosłość badania i zapobiegania zagrożeniom psychospołecznym, takim jak uprzedzenia rasowe, etniczne, ograniczanie praw używania języka ojczystego w życiu publicznym i w systemie edukacji, pośrednie lub bezpośrednie ograniczanie prawa do ochrony zdrowia i innych podstawowych praw człowieka. Poświęcono wiele uwagi zagrożeniom wynikającym ze skażenia środowiska naturalnego, wadliwej działalności technologicznej i nieprzestrzeganie norm technicznych²⁶.

²³ J a c k i e w i c z, *Uniwersytet Polski w Wilnie*.

²⁴ *Uniwersytet Polski w Wilnie 1997 roku*.

²⁵ Z. K o w a l s k i, *Los Angeles – Polakom na Wschodzie*, „Nowy Dziennik” 1996, s. 4 oraz tabela w niniejszym tekście.

²⁶ *Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy. Podsumowanie i wnioski seminarium*.

Znaczna część referatów była poświęcona problematyce edukacyjnej i zdrowotnej Wileńszczyzny. Streszczenia części referatów zostały wydane w piśmie Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy pn. „Studium Vilnense”. Na posiedzeniu końcowym konferencji wyszczególniono podstawowe wnioski z analizy stanu oświaty i ochrony zdrowia rdzennej ludności polskiej na Litwie. Ujęto je w dziewięć punktów, z których pierwszy był najważniejszy, bo dotyczył postulatu powołania Uniwersytetu Polskiego w Wilnie. Postulat ten, podobnie jak następne wnioski, sformułowano w sposób następujący (przytaczam *in extenso*):

1. Niezbędne jest założenie polskiej uczelni wyższej, obejmującej kierunki pedagogiczny, prawny i medyczny oraz pełniącej funkcję centrum metodycznego i naukowo-badawczego;

2. Należy wprowadzić różne formy kształcenia młodzieży i doskonalenia kadr: licea społeczne, kolegia, uniwersytety otwarte, studia podyplomowe i doktoranckie, wymianę profesorów akademickich, praktykę grup studenckich za granicą i inne;

3. Należy opracować metodyki wychowania przedszkolnego i szkolnego, podręczniki, pomoce dydaktyczne i programy ze szczególnym uwzględnieniem potrzeby nauczania języka ojczystego, litewskiego, angielskiego i informatyki;

4. Należy opracować odpowiadające zasadom demokratycznym metody finansowania szkolnictwa z budżetu ogólnopaństwowego i budżetów lokalnych;

5. Konieczne jest powołanie interdyscyplinarnej grupy naukowej do opracowania typowych form sprawozdań statystycznych, uwzględniających stan zatrudnienia, zdrowia człowieka i stan środowiska na podstawie międzynarodowych norm pomiarów, w celu obserwacji i poprawy stanu zdrowotnego społeczeństwa Republiki Litewskiej;

6. Wprowadzić pojęcie indeksu toksyczności jako co najmniej sumy poszczególnych czynników oddziaływania, podawać okresowo do wiadomości publicznej aktualne wartości indeksów skażenia środowiska, stanu oświaty i kultury;

7. Należy niezwłocznie przystąpić do założenia centrum diagnostyki i szpitala w rejonie wileńskim;

8. W kształtowaniu osobowości ludzkiej powinno znaleźć godne miejsce nauczanie religii, opieka duszpasterska w języku ojczystym;

9. O środki do realizacji tych wniosków należy zwrócić się zarówno do władz i organizacji Republiki Litewskiej, jak też do fundacji międzynarodowych, zgodnie z założeniami rezolucji nr 192 Rady Europy w Strasburgu i konferencji KBWE w Kopenhadze.

Uczestnicy obrad z uznaniem odnotowali wsparcie seminarium naukowego ze strony Rządu Republiki Litewskiej, Rady Rejonu Wileńskiego, Rady Rejonu Solecznickiego, Rady Samorządu m. Wilna, Wileńskiej Drukarni Wydawnictwa Standardów, Związku Polaków na Litwie. Uczestnicy obrad uznali, że treść i poziom organizacyjny seminarium odpowiadały w istocie randze konferencji międzynarodowej.

Nietrudno zauważyć, że ta pierwsza konferencja naukowa zorganizowana przez Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy była najważniejsza, ponieważ postulując uruchomienie Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, nakreśliła u progu litewskiej państwowości wykładnię polityki naukowej, badawczej, społecznej i narodowościowej kraju dopiero co wyzwolonego spod jarzma i dominacji sowieckiej, przez co rozumiano także ochronę prawną ludności polskiej.

Druga konferencja „Nauka a jakość życia” zorganizowana przez Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy w Wilnie od 17 do 20 września 1992 r. nawiązała do uchwał I seminarium. Uznała ona z poprzedniej konferencji uniwersalność poruszonych zagadnień naukowych i ich szczególną wartość dla mieszkańców Wileńszczyzny, którzy w XX stuleciu doświadczyli na sobie wiele przemian ustrojowych i geopolitycznych. Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy na drugiej konferencji przyjęło za przedmiot obrad poprawę jakości życia, szczególnie w tym dotkniętym katastrofami politycznymi regionie. Utworzono cztery zasadnicze sekcje: 1. Prawne i techniczne problemy przekształceń własnościowych; 2. Reformy programowe i organizacyjne w systemie edukacji; 3. Prewencja zagrożeń cywilizacyjnych dla zdrowia człowieka w środowisku naturalnym; 4. Dom i rodzina.

Liczba referatów była ograniczona do 100²⁷.

Dalsze tego typu konferencje – jak już zaznaczyliśmy – odbywały się co dwa lata: w czerwcu 1994 r., 27 czerwca 1996 r. (uczestniczyło ponad 100 naukowców i innych specjalistów) i w czerwcu 1998 r. Oprócz organizowania konferencji międzynarodowych, prowadzone jest w Wilnie Studium Spraw Polskich²⁸.

Uczelnią wileńską kieruje Rada Naukowa z rektorem na czele. Jak już nadmieniliśmy, rektor często apelował do naukowców w Polsce o prowadzenie wykładów z poszczególnych dziedzin i specjalności naukowych. Równo-

²⁷ Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy, II Konferencja „Nauka a jakość życia”, Wilno 17-20 września 1992 r.

²⁸ Pismo rektora R. Brazisa do prezesa Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie Franciszka Kosowicza z 25 lipca 1998 r.

cześnie prosił o przysyłanie pomocy naukowych, podręczników akademickich do biologii, ekonomii, matematyki, podręczników medycznych, nagrań do nauczania języków angielskiego i niemieckiego, papieru do kopiarek, folii, kaset magnetofonowych i innych materiałów²⁹.

W ostatnich latach Uniwersytet Wileński podjął myśl organizowania kursów studiów magisterskich dla studentów, którzy mają tylko stopień bakałarza. Po raz pierwszy zaplanowano na rok akademicki 1997/98 nabór dwu 20-osobowych grup. Studenci tych grup mają studiować na UPW jeden rok, a zakończenie i obrona pracy ma się odbywać w uczelniach polskich w trybie zaocznym³⁰.

Uczelnia wileńska mimo wielu trudności od początku pomagała polskiej młodzieży kształcić się w języku ojczystym. Brak jej jednak wystarczających środków na pomoc stypendialną i środków na opłacenie wykładowców. Od dawna odczuwała brak odpowiednich pomieszczeń i niezbędnej pomocy materialnej. W październiku 1992 r. rektor Brazis był przekonany, że uczelnia otrzyma od władz Wilna większe wsparcie finansowe. Niestety, do stycznia następnego roku Uniwersytet uzyskał tylko niewielką dotację rządową. Później również nie było lepiej. Sytuację zaczęli ratować mieszkańcy Wileńszczyzny, wpłacając datki pieniężne. Każdemu Polakowi na Litwie zależało, aby uczelnia przetrwała najtrudniejszy okres. Uniwersytet liczył i nadal liczy szczególnie na pomoc z Polski. Tu zajmują się pomocą Polakom na Litwie różne organizacje, wśród których czołowe miejsce zajmuje Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” w Warszawie oraz Towarzystwo Miłośników Wilna i Kresów Wschodnich, a także Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej. Poza tym Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców w Lublinie zajmuje się dokształcaniem w Polsce nauczycieli z Litwy (podobnie jak z innych republik) na różnego rodzaju kursach. Licząc na te i inne organizacje miejscowa ludność polska uważa, iż Uniwersytet w Wilnie będzie polską uczelnią na Litwie o ambitnych zamierzeniach kształcenia młodzieży w języku polskim.

Jest to tym bardziej realne, że w sukurs przyszła Uniwersytetowi z pomocą Polonia, w szczególności z Południowej Kalifornii. Dostarcza ona głównie pomoc finansową i techniczną w postaci sprzętu audiowizualnego, komputerów z oprogramowaniem i innych niezbędnych rzeczy. Potrzeby Uniwersytetu są ogromne i różnorodne. Przede wszystkim boryka się on w ostatnich

²⁹ J a c k i e w i c z, *Uniwersytet Polski w Wilnie*.

³⁰ *Uniwersytet Polski w Wilnie 1997 roku*.

latach z trudnościami związanymi z remontem budynku zakupionego za pieniądze biznesmena Rybałkowskiego z Chicago. Według szacunków z maja 1997 r. koszt jego remontu ma wynosić 39 500 dolarów. Oprócz tego potrzeba Uniwersytetowi 12 tysięcy dolarów na zakup sprzętu technicznego do bibliotek. Posiadanie własnego budynku odpowiednio wyposażonego jest koniecznym warunkiem do uzyskania prawa dyplomowania, tj. pełnego uznania uczelni przez władze Republiki Litewskiej³¹.

W celu uzyskania pomocy finansowej i technicznej, a także kadrowej, rektor Brazis składał wizyty w Polsce i w innych krajach. Na przykład od 9 do 16 stycznia 1994 r. udał się do Los Angeles, gdzie Komitet Pomocy Polakom na Wschodzie zorganizował mu spotkania publiczne i prywatne, dzięki którym odbył wiele rozmów z polskimi naukowcami wykładającymi na kalifornijskich uniwersytetach i działaczami polonijnymi³².

Kulminacyjnym punktem wizyty było spotkanie z Konsulem Generalnym RP w Los Angeles, Janem Szewcem, i Komitetem Pomocy Polakom na Wschodzie, które odbyło się w rezydencji prezesa Komitetu Franciszka Kosowicza. Prof. R. Brazis przedstawił członkom Komitetu ówczesny stan organizacyjno-prawny tej ongiś kwitnącej, polskiej uczelni będącej kuźnią polskiej inteligencji na tamtych terenach. Wskazał na borykanie się Uniwersytetu z wieloma problemami; do największych zaliczył szczupłość liczebną kadry profesorskiej, pomieszczeń dydaktycznych i sprzętu naukowo-badawczego. Podkreślił systematyczny wzrost liczby studentów, co uznał za najbardziej pozytywny aspekt działalności tej bardzo młodej polskiej placówki uniwersyteckiej na terenie Litwy. Podczas spotkania Franciszek Kosowicz przekazał rektorowi Brazisowi w imieniu Komitetu czek na sumę 2050 dol. na zakup komputera z przeznaczeniem dla Wydziału Informatyki (1000 dol.), a poza tym telewizor i wideo dla szkoły polskiej w Niemenczynie (750 dol.). W czasie spotkania w rezydencji konsula Stanisława Szweyera, Marek Trociński ofiarował rektorowi 500 dol., a Hanna Bartakowa 150 dol. z przeznaczeniem na zakup sprzętu naukowego. Kwoty uzyskane w ten sposób dla Uniwersytetu powiększyły darowizny zaprezentowane w tabeli 1 o 1650 dol., pomijając gotówkę 1700 dol. z przeznaczeniem dla dwóch szkół na Wileńszczyźnie³³.

³¹ Tamże.

³² *KPPnW-KPA udziela pomocy Polskiemu Uniwersytetowi w Wilnie*, „Wiadomości Piastowskie” 1994, nr 2, s. 1.

³³ Franciszek Kosowicz, *Sprawozdanie z podróży do Polski na Wschód – Litwa i Białoruś w okresie od 27 lipca do 14 września 1994 r.*

Z drugiej strony Komitet pragnąc przyjść z pomocą Uniwersytetowi organizował wyjazdy na Litwę, a w tym do Wilna, celem wysądowania na miejscu skali potrzeb. Czynił to okazjnie w czasie rund objazdowych po środowiskach polskich na Wschodzie. Po odbyciu wizyty na Białorusi od 3 do 12 sierpnia 1994 r. prezes Komitetu Franciszek Kosowicz wraz z Mieczysławem Dutkowskim, prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej Południowej Kalifornii, udali się autokarem 12 sierpnia do Wilna. Tam na spotkaniu w rektoracie przeprowadzili rozmowy z rektorem Brazisem, z dziekanem prof. Stanisławem Majewskim i prof. Stanisławem Pieńkowskim. Przedmiotem rozmów były osiągnięcia Uniwersytetu, a także jego trudności oraz potrzeby i nadzieje na większą pomoc³⁴. Pobyt delegacji Komitetu zbiegł się w czasie z wizytą polskiego biznesmena z Chicago p. Rybałkowskiego z małżonką. Państwo Rybałkowscy bardzo hojnie wsparli Uniwersytet Polski w Wilnie, m.in. umożliwili zakup budynku dla uczelni. Poza tym był wówczas tam obecny mecenas Hryszkiewicz z Gdańska, pełniący funkcję pośrednika Uniwersytetu Wileńskiego w stosunkach z USA i Kanadą.

Niecały miesiąc później, 10 września delegacja Komitetu w składzie F. Kosowicz i M. Dutkowski spotkała się ponownie z rektorem Brazisem oraz prezesem Macierzy Szkolnej Józefem Kwiatkowskim³⁵. Po tej rekonesansowej wizycie na Uniwersytecie Wileńskim i zapoznaniu się z jego potrzebami Komitet wsparł dział komputerowy oraz udzielił pomocy pieniężnej studentom i profesorom w kwocie 3152 dolarów (zob. tab. 1). Znając potrzeby Uniwersytetu Komitet fundował od 1992 r. środki finansowe i techniczne. Oto coroczne zestawienie wsparcia ofiarowywanego Uniwersytetowi przez Komitet Pomocy Polakom na Wschodzie.

Tab. 1. Wsparcie Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie na rzecz Uniwersytetu Polskiego w Wilnie w latach 1992-1998

Rok	Forma wsparcia	Kwota bądź wartość w %
1992	gotówka,	1000
	drukarka komputerowa,	301
	gotówka – dar prezesa KPA Płd. Kalifornii Mieczysława Dutkowskiego na zjeździe polonijnym w Krakowie	500

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże.

1993	Biblioteka literatury metodycznej – 21 tytułów (21 egz.), literatura dziecięca – 68 tytułów (670 egz.), pomoce dydaktyczne do nauczania przedszkolnego i początkowego – 20 pozycji (49 sztuk)	x
1994	wsparcie działu komputerowego, pomoc studentom i profesorom, 205 książek akad. w 20 paczkach o łącznej wadze 540 kg (opłata, transport + cło); książki Komitet otrzymał bezpłatnie od bibliotek uniwersyteckich i publicznych w Polsce	3152 432 x
1995	książki, 126 długopisów, papier (opłata – tylko przesyłka), roczna opłata profesora anglistyki z Uniwersytetu w Glasgow, syntezator muzyczny ufundowany przez Radę Dyrektorów KPA na zjeździe w Skokie w dniach 22-24 czerwca 1995 r. dla klasy muzycznej Uniwersytetu	218 1330 700
1996	karta dźwiękowa do komputera, klawiatury i głośniki, stypendia dla dziewięciu studentów, częściowa opłata profesora anglistyki z Glasgow za okres 1996-1997, ogólne wsparcie Uniwersytetu	206 1174 900 500
1997	opłata profesora anglistyki z Glasgow	1000
1998	dotacja na remont pomieszczeń uczelni, wsparcie Studium Spraw Polskich na Litwie	1000 100
x	Razem w latach 1992-1998	12513

Źródło: Roczne szczegółowe sprawozdania statystyczne Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie oraz Pismo Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie z 29 grudnia 1993 r. do Ministerstwa Edukacji Narodowej – Departament Współpracy z Zagranicą (mgr Agnieszka Bogucka) w Warszawie.

Syntetyzując dane zawarte w powyższej tabeli za okres 1992-1998 otrzymamy następujące sumy wsparcia Uniwersytetu: 3659 USD – wsparcie działu komputerowego; 3230 USD – kilkuletnia opłata profesora anglistyki z Glasgow; 2000 USD – ogólne wsparcie Uniwersytetu; 1174 USD – stypendia dla 9 studentów; 1000 USD – na remont pomieszczeń uczelni; 700 USD – na syntezator muzyczny; 650 USD – książki i opracowania metodyczne oraz artykuły biurowe (tylko koszt transportu i cło); 100 USD – wsparcie Studium Spraw Polskich na Litwie. Razem: 12 513 USD.

Niezależnie od darowizn ofiarowywanych Uniwersytetowi przez Komitet bezpośrednio lub za pośrednictwem organizacji polskich w kraju, zdarzało się, że niektórzy hojni donatorzy przesyłali dary osobiście w ramach Komitetu. Przykładem tego jest fakt, że 9 maja 1996 r. wybitny chirurg polski dr med. Zbigniew Dworak, operujący gratis przez długie lata polskie dzieci z kraju z wrodzonymi wadami serca, ofiarował na piątym Wieczorze Braterstwa z Polakami na Wschodzie w Los Angeles Bibliotece Uniwersytetu Polskiego w Wilnie komplet „Zeszytów Historycznych” (nr 1 – 102), łącznej wartości 1000 dol. Czasopisma tego poszukiwał Uniwersytet od dawna i nie miał

możliwości zakupu³⁶. Podobnie pięć osób z Los Angeles przesłało Uniwersytetowi we wrześniu 1996 r. kwotę 2780 dol.³⁷: Małgorzata Tarwid – 745 USD na stypendia studenckie; Hanna Gutkowska (członek Komitetu) – 635 USD na opłatę karty dźwiękowej i fundusz stypendialny; Krystyna i Bronisław Markowiczowie – 500 USD na opłatę wykładowcy anglistyki z Glasgow; Michał Polewko – 400 USD na opłatę wykładowcy anglistyki z Glasgow; Jan Małek – 500 USD na pilne potrzeby Uniwersytetu. Razem: 2780 USD.

Na początku lipca 1999 r. czek na 1000 dol. przekazał Uniwersytetowi w ramach Komitetu Raymond G. Spehar³⁸. Ofiarodawcom tych darowizn rektor złożył serdeczne podziękowania pisemne. Jednocześnie szczerze „Bóg zapłać” złożył wszystkim członkom Komitetu w Los Angeles za stałe wspieranie uczelni. Podobnie w listopadzie 1998 r., po przemianowaniu 18 maja tegoż roku Uniwersytetu Polskiego w Wilnie na Instytucję Wyższej Użyteczności Publicznej (USPV), uczelnia ta otrzymała czek na 1000 USD, w tym: 700 USD od Jana Małka z Los Angeles, 100 USD od Jana Zająca oraz 200 USD od Ireny i Jerzego Przyłuskich. Za te darowizny rektor R. Brazis złożył ofiarodawcom serdeczne podziękowanie oraz wpisał Komitet i wymienionych darczyńców do Złotej Księgi Fundatorów USPV³⁹. Następnie Jan Małek na początku stycznia 1999 r. złożył po raz któryś z rzędu dla USPV donację w wysokości 700 USD. Kwotę tę Komitet uzupełnił o 300 USD i całą sumę 1000 USD przekazał wileńskiej uczelni. Ponadto Jan Małek wyasygnował wówczas dodatkowo na ręce prof. Stanisława Majewskiego 100 USD na Studium Spraw Polskich na Litwie. Na początku lipca 1999 r. USPV otrzymał 1000 USD⁴⁰.

Tak więc dzięki pomocy miejscowej ludności polskiej, a przede wszystkim dzięki wsparciu ojczystego kraju i Polonii zagranicznej, w tym głównie południowokalifornijskiej, Uniwersytet Polski w Wilnie, po zmianie nazwy, spełnia swój patriotyczny niezbywalny obowiązek krzewiciela nauki polskiej na terenie Litwy. Niezaprzeczalne znaczenie uczelnia ma dla tamtejszego

³⁶ Sprawozdanie z Wieczoru Braterstwa z Polakami na Wschodzie z 9 marca 1996 r.

³⁷ Pismo rektora Uniwersytetu Polskiego w Wilnie do F. Kosowicza i Komitetu w Los Angeles z 17 października 1996 r.

³⁸ Pismo rektora Brazisa z 13 lipca 1999 r. do F. Kosowicza i Komitetu.

³⁹ Pismo dziękczynne rektora Brazisa z 30 listopada 1998 r. do F. Kosowicza.

⁴⁰ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie z 16 lipca 1999 r. oraz pismo rektora z 13 lipca 1999 r. do prezesa F. Kosowicza.

polskiego szkolnictwa, kształcąc dlań kadry pedagogiczne i poszerzając szeregi inteligencji polskiej.

II. POLSKIE SZKOŁY I PLACÓWKI OŚWIATOWO-WYCHOWAWCZE

Szkolnictwo polskie na Litwie po rozpadzie imperium sowieckiego znajdowało się, analogicznie jak litewskie, w niezwykle trudnej sytuacji ekonomicznej. Opierało się ono dotychczas na metodach tradycyjnych, silnie podbudowanych ideologią komunistyczną, podobnie zresztą jak w innych krajach znajdujących się pod dominacją sowiecką. Nie uwzględniało postępu dokonywanego się w szkolnictwie wolnego świata. Aspekty technizacji procesów nauczania były mu obce. Wprowadzenie pierestrojki oraz upadek ustroju komunistycznego i rozpad imperium otwarło bramy na świat zewnętrzny, kapitalistyczny, gdzie był już zaawansowany postęp techniczny w szkołach. Miały one do dyspozycji telewizory, wideo, magnetofony, odtwarzacze, komputery i inne środki techniczne. Usprawniały i unowocześniały one procesy nauczania. Liberalizacja stosunków społecznych, odbarwienie nauki i oświaty w państwach byłego obozu komunistycznego, zwróciły uwagę opinii publicznej, również na Litwie, zwłaszcza pedagogów i nauczycieli na potrzebę wprowadzania we własnych szkołach elementów postępu. Czyniono to powoli i stopniowo w miarę skromnych możliwości finansowych. Podczas gdy szkoły litewskie wprowadzały te zmiany przy częściowym poparciu państwa, a miejscowe szkoły rosyjskie korzystały ze wsparcia władz Federacji Rosyjskiej, to szkoły polskie na Litwie były zdane na własne siły. Z tych względów u progu nowego okresu znaczna część polskich szkół uległa likwidacji. Pozostały tylko najlepsze, te które miały większe możliwości egzystencjalne, a przede wszystkim aspiracje uczenia młodzieży po nowemu, według wzorów zachodnich. Niestety, spauperyzowane społeczeństwo polskie na Litwie nie było w stanie o własnych siłach dokonać znaczniejszego postępu w swoich szkołach. W sukurs z pomocą przyszła Polska i przede wszystkim Polonia Południowej Kalifornii. Dzięki pomocy zewnętrznej szkoły polskie na Litwie, wraz z wprowadzaniem transformacji społecznej, gospodarczej i politycznej nabrały mocy i pewności oraz rozrosły się liczebnie. Okres lat dziewięćdziesiątych jest dobitnym przykładem tego rozwoju.

1. Ogólny rozwój liczebny polskich szkół w sytuacji utrudnień i braków w wyposażeniu

Jak stwierdziliśmy, ostatnią dekadę lat dziewięćdziesiątych cechuje okres dynamicznego rozwoju szkół polskich na Litwie. Mówi o tym przygotowany przez czynniki naukowe wspomniany raport⁴¹. Liczba uczniów w klasach polskich w tym czasie zwiększyła się dwukrotnie: z 9995 w roku 1988 do 20 263 w roku 1998. Liczba szkół, w których działają klasy polskie, wzrosła z 96 do 125. Zaczęły się tworzyć także pierwsze grupy polskie w przedszkolach. Rozwój szkół polskich w tym kraju przebiegał – jak stwierdzono w raporcie – pod wpływem dwóch podstawowych czynników:

- niewspółmierności bazy materialnej szkół do wzrostu liczby uczniów w klasach z polskim językiem nauczania;
- wzrostu zaniepokojenia poszczególnych odłamów społeczeństwa litewskiego w obliczu dynamicznego rozwoju szkolnictwa polskiego na Wileńszczyźnie. Upatruje się w nim pewne zagrożenia oraz zdradza wiele posunięć, prowadzących do znacznych utrudnień funkcjonowania szkół z polskim językiem nauczania, a mianowicie:
 - asymetria w finansowaniu szkół w rejonie wileńskim i solecznickim z państwowym i polskim językiem nauczania;
 - odgórne próby wprowadzenia nauczania poszczególnych przedmiotów w szkołach polskich w języku państwowym;
 - sztuczne utrudnianie otwarcia dziesiątych klas w szkołach państwowych z polskim językiem nauczania;
 - próby wstrzymywania publikacji oraz opóźnienia tłumaczeń podręczników dla szkół z polskim językiem nauczania;
 - ograniczanie używania napisów w języku ojczystym w szkołach polskich;
 - przerwanie kształcenia kadry pedagogicznej dla szkół polskich na Litwie (poza nauczycielami języka polskiego i literatury);
 - zamknięcie grupy na Uniwersytecie Pedagogicznym kształcącej nauczycieli klas początkowych do szkół z polskim językiem nauczania.

Posunięcia te są przejawem szowinistycznej polityki władz litewskich, dążących do doprowadzenia polskich szkół do stopniowego upadku i przejścia polskiej młodzieży do litewskich placówek szkolnych. W ostatecznym rachun-

⁴¹ Wywody na temat sytuacji i struktury szkolnictwa polskiego na Litwie oparto na podstawie raportu o stanie szkolnictwa polskiego na Litwie w roku 1998 r.

ku, determinacja Litwinów zmierza do stopniowego wytępienia polskości. Organizacje polskie na Litwie zapędy te pilnie obserwują i w odpowiedni sposób odpierają. Wskazana byłaby jednak dyplomatyczna ingerencja rządu polskiego u władz litewskich w tej sprawie. Tabela 2 ukazuje typy szkół polskich na Litwie.

Tab. 2. Typy polskich szkół na Litwie
– stan z 1998 r.

Lp.	Typ szkół	Liczba		% ogółu szkół Republiki	Uwagi
		szkół	uczniów		
1	Ogólnokształcące	125	19958	5.3	x
2	Szkoły-internaty	2	305	x	x
3	Dom Dziecka	1	40	x	uczęszczają do szkół ogólnokształcących
	Razem	128	20263	3.71	7% ludności polskiej na Litwie

Źródło: Według raportu o stanie szkolnictwa polskiego na Litwie w roku 1998.

Oprócz wymienionych trzech typów polskich szkół w 58 przedszkolach działają grupy z polskim językiem nauczania. Uczęszcza do nich około 3 tysiące dzieci. W szkołach i przedszkolach pracuje 2,5 tysiąca nauczycieli i wychowawców. Wśród funkcjonujących szkół ogólnokształcących istnieją: 42 szkoły średnie, 48 szkół podstawowych, 35 szkół początkowych.

W obrębie ogółu 125 polskich szkół, 63 to szkoły z polskim językiem nauczania (2,67% ogółu szkół na Litwie). Naukę pobiera w nich 11 282 uczniowie (55,67% ogółu uczniów szkół z polskim językiem nauczania). 62 to szkoły mieszane (dwo- i trójjęzyczne) z liczbą 8981 uczniów. Raport podaje dalej, że wśród szkół mieszanych jest 10 szkół litewsko-polskich, 37 szkół rosyjsko-polskich, 15 szkół litewsko-rosyjsko-polskich. Tabela 3 ilustruje podział szkół polskich na Litwie według rejonów.

Tab. 3. Podział szkół polskich na Litwie według rejonów w 1998 r.

Rejon	Szkoly w liczbach							
	początkowe		podstawowe		średnie		razem	
	szkół	uczniów	szkół	uczniów	szkół	uczniów	szkół	uczniów
M. Wilno	13	275	25	1848	18	4304	56	6427
Solecznicki	17	210	13	829	8	2576	38	3615
Trocki	3	14	4	233	5	1006	12	1253
Święciański	–	–	2	66	1	300	3	366
Szyrwinski	–	–	2	83	–	–	2	83
Razem	33	499	46	3059	32	8186	111	11744

Źródło: Opracowanie według raportu o stanie szkolnictwa polskiego na Litwie w roku 1988.

W strukturze tych trzech typów szkół dominujące stanowisko pod względem liczby szkół zajmują placówki podstawowe, a pod względem uczniów – zdecydowanie średnie. Oczywiście do tego dochodziły jeszcze szkoły wielojęzyczne i placówki przedszkolne.

Z kolei tabela 4 ukazuje liczbę uczniów polskich w klasach narodowościowych w rejonie wileńskim w latach 1991-2000 z uwzględnieniem napływu dzieci w poszczególnych latach do klas pierwszych.

Tab. 4. Liczba uczniów polskich w szkołach rejonu wileńskiego w latach 1991-2000

Rok szkolny	Ogółem w rejonie	Klasy litewskie	%	Klasy rosyjskie	%	Klasy polskie	%	Procent polskich dzieci w polskich szkołach
1991-1992 w kl. 1	11 467	2470	21.5	4693	40.9	4304	37.5	59.1
1992-1993 w kl. 1	11 564	2714	23.5	4220	36.5	4630	40.0	63.0
1993-1994 w kl. 1	11 805	2909	24.6	3842	32.6	5054	42.8	67.4
	1446	428	29.6	253	17.5	765	52.9	83.3
1994-1995 w kl. 1	12 163	3170	26.1	3628	29.8	5365	44.1	69.4
	1435	502	35.0	213	14.8	720	50.2	79.1
1995-1996 w kl. 1	12 548	3468	27.6	3331	26.6	5749	45.8	72.1
	1358	530	39.0	163	12.0	665	49.0	77.2

1996-1997 w kl. 1	12 828 1374	3764 526	29.3 38.3	2961 120	23.0 8.7	6103 728	47.6 53.0	75.0 83.5
1997-1998 w kl. 1	13 178 1454	4139 614	31.4 42.2	2612 120	19.8 8.3	6427 720	48.8 49.5	76.9 78.0
1998-1999 w kl. 1	12 259 1196	3639 509	29.7 42.6	2185 75	17.8 6.3	6435 612	52.5 51.1	82.7 80.5
1999-2000* w kl. 1	1217	513		92		612		

* wg wstępnych danych

Źródło: Opracowanie Związku Polaków na Litwie.

Przyjęte w tabeli w poszczególnych latach dzieci polskie uczące się we wszystkich tych trzech klasach (litewskich, rosyjskich i polskich) łącznie za 100 pozwalają stwierdzić, że w roku szk. 1991/92 na klasy polskie przypadało 37,5%, na klasy rosyjskie – 40,9%, na klasy litewskie – 21,5%. Razem: 100,0 %.

Zasze zaś zmiany na przestrzeni lat 1991/92 – 1998/99 spowodowały, że wskaźnik dzieci polskich w klasach polskich wzrósł z 37,5% do 52,5%, w klasach rosyjskich zmniejszył się z 40,9% do 17,8%, a w klasach litewskich zwiększył się z 21,5% do 29,7%. Oznacza to, że w dekadzie lat dziewięćdziesiątych z klas rosyjskich odpadło dzieci polskich aż 23,7%, w klasach polskich nastąpił wzrost dzieci polskich o 15%, a w klasach litewskich również wzrost dzieci polskich o 8,2%. Ogółem zaś liczba uczniów polskich w rej. wileńskim wzrosła w latach dziewięćdziesiątych z 11 467 do 12 259 osób.

Poważne kłopoty dyrekcje szkół mają z lokalami. Chodzi o to, że budynki szkół z polskim językiem nauczania w większości potrzebują pilnych i gruntownych remontów dachów, elewacji, sanitariatów, urządzenia sal sportowych, auli i stołówek. Wiek tych szkół przedstawia tabela 5.

Tab. 5. Budynki 125 szkół z polskim językiem nauczania pod względem wieku budowy (stan z 1998 r.)

Liczba szkół	Okres budowy
26	przed rokiem 1940
15	lata 50.-60.
38	lata 60.-70.
26	lata 70-80
17	lata 80.-90.
3	rok 1990-1995

Źródło: Zgodnie z raportem o stanie szkolnictwa polskiego na Litwie w roku 1998.

Jak widać, 79 szkół mieści się w najstarszych budynkach, z tym że najgorsza sytuacja jest w 26 szkołach zbudowanych przed rokiem 1940. Na pewno większość z nich wymaga kapitalnego remontu. W wielu budynkach szkolnych, zwłaszcza w jednostkach podstawowych i początkowych brakuje elementarnego nowoczesnego wyposażenia. Tabela 6 ukazuje ich stan pod tym względem.

Tab. 6. Braki w wyposażeniu
125 polskich szkół ogólnokształcących (1998 r.)

Negatywne znamiona w wyposażeniu szkół	Szkoły średnie		Szkoły podstawowe i początkowe	
	liczba	% ogółu szkół	liczba	% ogółu szkół
Ogrzewanie piecem	4	9,52	43	51,80
WC na zewnątrz gmachu szkół	4	9,52	56	67,46
Nie posiadają sali sportowej	6	14,28	73	87,95
Nie posiadają auli	9	21,42	76	91,56
Nie posiadają stołówki	6	14,28	68	81,92

Źródło: Raport o stanie szkolnictwa polskiego na Litwie w roku 1998.

Jest rzeczą charakterystyczną, że pod względem wyposażenia sytuacja szkół średnich jest diametralnie lepsza od szkół niższego stopnia. Żadna ze szkół polskich nie posiada basenu. W sumie szkoły podstawowe i początkowe nie posiadają elementarnego nowoczesnego wyposażenia w granicach od 51 do blisko 82% ogółu szkół, gdy natomiast wskaźnik szkół średnich w tym względzie wynosił tylko od 10 do 14%. Wszystkie natomiast wszoły średnie i podstawowe posiadają biblioteki. Niestety, zawarty w nich księgozbiór jest niepełny, powszechnie brakuje w nim:

- literatury pięknej programowej (szczególnie autorów współczesnych w szkołach średnich i klasyków w szkołach podstawowych),
- opracowań metodycznych, materiałów dydaktyczno-rozdziałowych (oprócz podręczników w języku polskim, na Litwie nic się więcej nie wydaje),
- literatury dziecięcej,
- pomocy poglądowych, map.

Poważne braki szkoły polskie mają również w zakresie technicznych środków nauczania (podajemy za raportem): 20% szkół nie ma magnetofonów,

30% nie ma telewizorów i wideo, 90% szkół nie dysponuje kopiarkami, 60% szkół średnich nie posiada w pełni wyposażenia pracowni komputerowych.

Poza tym brakuje: programów komputerowych do nauczania poszczególnych przedmiotów; kaset wideo do nauczania różnych przedmiotów; kaset wideo z ekranizacją utworów literackich. Jedyna wideoteka mieści się w siedzibie Polskiej Macierzy Szkolnej i liczy 250 kaset. Nie zaspokaja to potrzeb szkół. Konieczna jest organizacja podobnej wideoteki w Solecznikach, Trokach i Podbrodziu, by sprostać wymaganiom szkół.

Wszystko to wskazuje, że najbardziej zaniedbane jest wyposażenie szkół w sprzęt techniczny.

2. Pomoc Polonii Południowej Kalifornii

Niski poziom stanu technicznego większości budynków szkolnych i ich wyposażenia oraz skromne wynagradzanie nauczycieli i inne dotkliwe braki, od początku lat dziewięćdziesiątych po dzień dzisiejszy potrzebują zewnętrznego wsparcia finansowego i technicznego polskich szkół. Jak wspomnieliśmy, władzom litewskim nie bardzo zależy na dobrym prosperowaniu naszych placówek oświatowych. Zresztą, państwo litewskie było i jest biedne. Toteż z poważnym wsparciem polskich szkół przychodzi społeczeństwo polskie w kraju i Polonia zagraniczna. I tak, jak w wypadku Uniwersytetu Polskiego w Wilnie – USPV, tak i na odcinku szkolnym prowadzi systematyczną działalność dobroczynną kalifornijski Komitet Pomocy Polakom na Wschodzie. Przed wysyłaniem darowizn Komitet najpierw prowadzi w terenie sondaż skali potrzeb. W tym względzie zasięga informacji od kilku organizacji w Polsce, których celem jest niesienie pomocy Polakom na Wschodzie. Przede wszystkim korzysta z usług Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Warszawie oraz od Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Wileńskiej i Kresów Wschodnich lub Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej. Daje to pewność, że darowizny trafią do odbiorców najbardziej potrzebujących.

Po rozeznaniu potrzeb terenowych Komitet przywozi sprzęt techniczny z Kalifornii do Polski (komputery, telewizory, wideo itp.), a stąd transportuje je na Litwę czy do innych krajów. Sprzęt ten jest wprawdzie używany, ale przebadany przez inżynierów i znajduje się w bardzo dobrym stanie. Niekiedy Komitet zakupuje dla celów charytatywnych drobniejszy sprzęt w Polsce (np. maszyny do pisania). Przewożone rzeczy podlegają w Polsce wysokim opłatom celnym i podatkowym (VAT). Najłatwiej jest przewozić gotówkę. Na

miejscu pośrednikiem w odbiorze darowizn i zarazem dystrybutorem w terenie, zgodnie z zaleceniem Komitetu, jest Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie Polska Macierz Szkolna.

Zdarza się, że Komitet pod przewodnictwem prezesa przeprowadza samodzielne badania potrzeb na miejscu. Taką pierwszą dokładną rekonesansową podróż na Litwę odbył na początku sierpnia 1994 r. prezes Franciszek Kosowicz w towarzystwie członka Zarządu Komitetu Mieczysława Dutkowskiego, prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej Południowej Kalifornii. Odwiedzili oni Uniwersytet Polski w Wilnie. Stąd udali się wraz z prof. Uniwersytetu Stanisławem Pieńkowskim, znawcą komputerowym, do szkoły średniej w Bujwidzach, której wcześniej Komitet ofiarował komputer i inne darowizny. W czasie wizyty chodziło o sprawdzenie, czy sprzęt ten jest właściwie używany⁴². Doszło do spotkania z dyrekcją i nauczycielami tej szkoły i przekazania szkole pewnych darowizn. Następnie delegacja odwiedziła piękną, nowo zbudowaną polską szkołę średnią w Justiniszkach. Prezes Komitetu przeprowadził tam rozmowę z dyrektorem Adamem Błaszkiwiczem w sprawie potrzeb szkoły i ewentualnej pomocy. Jest to duża szkoła przewidziana dla 900 uczniów, w której w owym czasie uczyło się 1700 młodzieży. Kadra nauczająca częściowo pochodziła z Polski i liczyła 100 nauczycieli⁴³.

Podczas tej rundy objazdowej delegacja przeprowadziła rozmowę również z przewodniczącym Macierzy Szkolnej Józefem Kwiatkowskim na temat potrzeb innych szkół i sposobu przekazania pomocy. Dokonano wytypowania szkół najbardziej potrzebujących. W tym też czasie prezes Kosowicz jako gość uczestniczył w Nadzwyczajnym Zjeździe Polaków na Litwie, kiedy to 14 sierpnia powołano partię polityczną. W dniach trwania Zjazdu zaprezentowana była wystawa fotograficzna, ukazująca dorobek kultury i oświaty polskiej na Litwie. Przygotował ją emerytowany profesor Uniwersytetu Polskiego w Wilnie Hipolit Mogilnicki⁴⁴.

16 sierpnia 1994 r. prezes Kosowicz wraz z M. Dutkowskim powrócili do Warszawy, gdzie załatwili sprawę cła i VAT-u, po czym okazali rachunki przedstawicielom rządu polskiego celem zwrócenia uwagi na nadmierną wysokość opłat. Z Polski obaj panowie udali się ponownie na Wschód. 9 września trasa prowadziła przez Wilno. Odwiedzili tam dwa przedszkola polskie –

⁴² Sprawozdanie Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie z podróży do Polski na Wschód – na Litwę i Białoruś od 27 czerwca do 14 września 1994 r.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże. Emerytura prof. Mogilnickiego wynosiła 18 dol. miesięcznie, podczas gdy za przygotowanie wystawy zapłacono mu połowę tej kwoty.

nr 148 i 115. Temu ostatniemu prezes ufundował rok wcześniej pomoce naukowe za kwotę 1500 dolarów. Tym razem ofiarował 250 \$ na zakup trzech lub czterech magnetofonów. Dla przedszkola nr 148 na razie udzielił symbolicznej pomocy w wysokości 100 dol. Poważniejsze gratyfikacje obiecał nadesłać w późniejszym terminie. Następnego dnia, 10 września, prezes Kosowicz wraz z Dutkowskim odwiedzili po raz drugi już otwartą nową szkołę w Justiniskach, nazwaną imieniem Jana Pawła II. Podobnie jak poprzednio, przeprowadzili rozmowę z dyrektorem szkoły Adamem Błaszkiwiczem. Zasugerował on udzielenie jej pomocy w rozbudowie wokół już posiadanego komputera sieci komputerowej do nauki informatyki⁴⁵. Na zakończenie wizyty na Litwie obaj działacze Komitetu spotkali się z rektorem Uniwersytetu Polskiego, prof. Romualdem Brazisem, oraz prezesem Macierzy Szkolnej Józefem Kwiatkowskim. 10 września odjechali na Białoruś⁴⁶.

Tak więc w roku 1994 Komitet osobiście dokładnie przebadał potrzebę pomocy szkołom polskim na Litwie. W następnych latach obdarowywał upatrzone placówki albo gotówką, albo sprzętem technicznym. Od początku obowiązuje zasada, że każdy odbiorca darowizny jest zobowiązany do natychmiastowego potwierdzenia jej otrzymania i przesłania dowodów do Komitetu. Procedurę tę Komitet ściśle egzekwuje, ponieważ działa dobroczynnie w dziesięciu republikach byłego ZSRR i nie może się zgubić. Poza tym kontroluje jego działalność Komisja Rewizyjna Kongresu. W związku z tym, że pomoc Komitetu jest szeroko zakrojona na terenie całego imperium, Polakom na Litwie przypadło w latach 1991-1998 ogółem wsparcie w kwocie 39 113 dol. (w roku 1998 – 4510 dol.)⁴⁷, w tym na szkoły i sprawy wychowawcze 20 720 dol. (razem na Uniwersytet i szkoły 33 233 dol.). Z pozostałej kwoty 5880 dol. skorzystały zespoły młodzieżowe, dzieci i starcy, kościoły, klasztor, związki polskie itd.⁴⁸

Jak widać, w działalności charytatywnej Komitetu priorytetowe miejsce zajmują szkoły i placówki oświatowo-wychowawcze. Wynika to wyraźnie z tabeli 7.

⁴⁵ Sprawozdanie Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie z podróży do Polski i na Wschód – Litwę i Białoruś.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Sprawozdanie szczegółowe Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie z poszczególnych lat oraz raporty ogólne dla poszczególnych republik.

⁴⁸ Tamże.

Tab. 7. Pomoc dla polskich szkół i placówek oświatowo-wychowawczych na Litwie w latach 1991-1998

Lp.	Szkoły i placówki oświatowo-wychowawcze	Rok	Wyszczególnienie darów	Kwota bądź wartość w \$
1	Polska szkoła średnia w Bujwidzach	1993	komputer, piła, heblarka elektr. dla warsztatu klasy rzemieśln., książki i pomoce dla dzieci, zakup mikrobusu do dowożenia dzieci do szkoły	1000
		1994		500
		1997		6000
2	Szkoła polska w Justiniszkach	1993	gotówka	500
3	Szkoła średnia w Niemenczynie	1994	televideo i taśmy	750
4	Szkoła średnia im. Jana Pawła II w Wilnie	1994	gotówka	100
5	Szkoła średnia w Niemierzu (rej. wil.)	1996	telewizor + wideo	500
6	Średnia szkoła w Białej Wace (rej. solecz.)	1996	telewizor + wideo	500
7	Średnia szkoła w Mickunach (rej. wil.)	1996	telewizor + wideo	500
8	Średnia szkoła w Rudziszkach (rej. troc.)	1996	telewizor + wideo	500
9	Średnia szkoła w Awizeniach	1996	telewizor + wideo	500
10	Centrum Metod. przy Stow. Pol. Macierzy Szkolnej	1996	telewizor + wideo	500
11	Zarząd Główny Związku Polaków na Litwie	1994	na rozwój oświaty i kultury	300
12	Polska szkoła średnia w Egilszkach	1997	remont urządzeń higienicznych	350
13	Polska szkoła podstawowa w Egliszkach	1998	zakup maszyny do pisania, kuchenki, grzejnika na wodę, suszarki do rąk, naczyń do kuchni szkolnej	700
14	Sierociniec, internat, szkoła w Podbrodziu	1998	gotówka	700
15	Przedszkole nr 115 w Wilnie	1993	literatura metod. (21 vol.), dziecięca (68 tytułów – 670 egz.), pomoc dydakt. do nauczania przedszk. i początk. (20 poz. – 49 vol.) zakup magnetofonów	1500
		1994		250

16	Przedszkole nr 148 w Wilnie	1994	gotówka	100
		1995	przedszkole – ekwipunek audiowizualny i Ośrodek Szk. Klas Początk. na Litwie w Wilnie – 2 telewizory i wideo	1000
		1995	przedszkole i Ośrodek Szkolenia Nauczycieli w Wilnie	200
17	Kolonie w Polsce dla dzieci pol. z Litwy	1994	dofinansowanie kolonii (wspólnie z Tow. Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej)	500
18	Kolonie dla dzieci z rej. brastawskiego	1995	sfinansowanie kolonii w Polsce	1000
19	Kolonie dla dzieci z Wileńszczyzny	1996	dofinansowanie kolonii w Polsce (wspólnie z Tow. Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej)	750
20	Zespół Pieśni i Tańca „Wileńszczyzna”	1991 1993	gotówka kostiumy	200 300
21	Dzieci pol. w Wilnie	1991	gotówka	200
22	Sieroty pol. w Wilnie	1992	gotówka	170
23	Dzieci i chorzy na Litwie	1995	gotówka	150
24	Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie	1998	na zakup faxu wielozdaniowego i innych rzeczy biurowych	600
25	Razem	1991-1998	x	20720

Źródło: Sprawozdania szczegółowe Komitetu z poszczególnych lat oraz raporty ogólne dotyczące republik (bez danych z roku 1996).

Prezes Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie Macierz Szkolna Józef Kwiatkowski uważał, że tego rodzaju ofiary pieniężne i techniczne podbudowują świadomość rodziców dzieci, a przede wszystkim podnoszą prestiż szkół i usprawniają formę nauczania.

Uzupełniając dane zawarte w tabeli 7 należy wspomnieć, że na początku sierpnia 1994 r. nowo zbudowana Szkoła Polska im. Jana Pawła II w Wilnie otrzymała za pośrednictwem Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie:

– 500 \$ od organizacji Semper Fidelis, Parth Amboy (USA);

– 250 \$ od Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie (w tym: 150 \$ od osoby indywidualnej);

– 250 \$ od różnych ofiarodawców z Polski i od Polonii zagranicznej.

Ponadto w tym samym roku Komitet przekazał tej szkole za pośrednictwem wspomnianej Fundacji osiem kompletów tablic pomocniczych do nauki (wartość 30,40 \$): jeden komplet tablic chronologicznych do nauki historii; cztery komplety do nauki języka polskiego; jeden komplet do nauki języka angielskiego; dwa komplety tablic ortograficznych.

Pewną liczbę takich kompletów tablic przekazało szkołom polskim na Litwie poprzez kursantów z Litwy dokształcających się w Lublinie, tamtejsze Centrum Nauczycielskie oraz Katolicki Uniwersytet Lubelski⁴⁹.

Łącznie zatem Komitet wyasygnował na rzecz szkół i polskich placówek oświatowo-wychowawczych na Litwie w latach 1991-1998: 14 500 \$ dla szkół; 3050 \$ dla przedszkoli nr 148 i 115 w Wilnie (wraz z Ośrodkiem Klas Początkowych i Ośrodkiem Szkolenia Nauczycieli); 2250 \$ na kolonie w Polsce dla dzieci polskich z Litwy; 500 \$ dla Zespołu Pieśni i Tańca „Wileńszczyzna” (plus kostiumy za 300 \$); 420 \$ dla wsparcia biednych dzieci i starców polskich. Razem: 20 720 USD⁵⁰.

Ze zdwojoną energią Komitet przystąpił do pomagania szkołom polskim na Litwie w gotówce, a przede wszystkim w komputerach w roku 1999. Na początku stycznia ofiarował dla sierocińca w Podbrodziu 700 USD na remont pomieszczeń internatu i szkoły⁵¹. W lutym wysłał jeden zestaw komputerów na adres Zarządu Macierzy Szkolnej na Litwie celem rozprowadzenia pomiędzy szkoły⁵². Poza tym w marcu Macierz Szkolna otrzymała od Komitetu dla tamtejszych polskich szkół czek na kwotę 5500 USD. Podobnie, 4 kwietnia Komitet przesłał za pośrednictwem Macierzy Szkolnej dla średniej szkoły w Mickunach 700 USD. Dyrektor szkoły Bernard Awłosiewicz w liście do prezesa i Komitetu z 8 czerwca, wzorem wszystkich obdarowanych, wyraził wdzięczność i serdeczne podziękowanie za ten cenny dar⁵³.

⁴⁹ Pismo Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. T. Goniewicza w Lublinie z 29 sierpnia 1994 r. do Dyrekcji Szkoły Polskiej im. Jana Pawła II w Wilnie.

⁵⁰ Pomijamy tu innych odbiorców darowizn, w tym przede wszystkim kościoły, których pięć (w Kamieńcu Litewskim, Świętego Ducha w Wilnie, w Szumsku, w Mickunach i św. Anny w Jaszunach) otrzymało od Komitetu w latach 1993, 1996 i 1999 – 4978 \$.

⁵¹ Sprawozdanie z zebrania Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie z 16 sierpnia 1999 r.

⁵² *Komputery na Wschód*, „Głos Polonii. Voice of Polonia” 1999 (Easter), s. 13.

⁵³ Pismo dyrektora szkoły w Mickunach z 8 czerwca 1999 r. do prezesa F. Kosowicza w Los Angeles.

Szczególnie bogato obdarowana została Polska Szkoła Średnia w Bujwidzach. Nie licząc ufundowanego w 1993 r. przez Komitet komputera wartości 1000 \$, a w 1994 r. piły, heblarki elektrycznej dla warsztatu klasy rzemieślniczej, książek i pomocy dla dzieci, zakupionych za 500 \$, to w 1997 r. otrzymała ona kolekcję specjalną w wysokości 6068 \$ na zakup mikrobusu dowożącego dzieci do szkoły. 25 sierpnia 1999 r. Komitet ofiarował jej 6 zestawów komputerowych, drukarkę laserową, wyposażył klasę informatyki, na której urządzenie przeznaczono 6 tys. litów. Komputery są używane, ale przebadane i unowocześnione. Jeden z nich jest podłączony do sieci internetowej⁵⁴. Wszystko to dzięki Komitetowi i osobiście jego prezesowi F. Kosowiczowi, który te dary przetransportował. Z pewnością będą one dobrze służyć szkole, ponieważ ma ona doskonałego informatyka w osobie Włodzimierza Zonycha. W tym dniu dyrektor szkoły Halina Rawdo urządziła piękną uroczystość. Ze strony gości wzięli udział: prezes Komitetu Franciszek Kosowicz oraz Józef Kwiatkowski, prezes Macierzy Szkolnej na Litwie. Obecni byli także nauczyciele, Włodzimierz Zonych i młodzież. Wszyscy byli odświętnie ubrani. Obydwaj goście otrzymali wiązanki białoczerwonych kwiatów. Wysoko nad głównym wejściem zewnętrznej strony budynku szkolnego zawieszono ogromny transparent z napisem: „Komputery w Bujwidzach z Los Angeles” i obok z prawej strony logo – serce okryte w połowie flagą Stanów Zjednoczonych, a w drugiej połowie – flagą polską⁵⁵. Oprócz tego w szkole jest zawieszona na ścianie tablica z napisem: „Dzieje Fundacji Komitetu Pomocy Polakom w Bujwidzach, lata 1992-1999”. Pod napisem zamieszczono 12 zdjęć ilustrujących poszczególne przypadki przydziału darów. Druga zaś tablica zawiera następującą treść: „Ogromna wdzięczność naszym Wspaniałym Szanownym fundatorom sześciu zestawów komputerowych”. Pod napisem wymieniono piętnastu ofiarodawców w następującym porządku:

Sz. Panu Prezesowi Franciszkowi Kosowiczowi	Sz. Panu Markowi Trocińskiemu
Sz. Panu dr Jerzemu Wierzbickiemu	Sz. Pani Zofii Werchun
Sz. Panu Richardowi Turkowiakowi	Sz. Państwu Zenonowi i Teresie Dudojc
Sz. Państwu Witoldowi i Normie	Sz. Panu Thomasowi Walterowi
Sz. Panu dr Stefanowi Snyderowi	Sz. Pani Elizabeth Swida-Skillen
Sz. Państwu Jerzemu i Joannie Król	Sz. Panu Romanowi Liwakowi
Sz. Państwu Andrzejowi i Ninie Dąbrowa	Sz. Panu Rajmondowi G. Spehar

⁵⁴ Zdjęcia z uroczystości darów z 25 sierpnia 1999 r.

⁵⁵ A. S k i n d e r, *Komputery z Los Angeles*, „Kurier Wileński. Dziennik Polski na Litwie” 1999, nr 165, s. 2.

Równocześnie pod koniec sierpnia podobne dary otrzymały od Komitetu dwie inne polskie szkoły i jedno przedszkole: szkoła polska w Ludwinowie k. Wilna – 2 zestawy komputerowe i inne pomoce; szkoła Zujuny – Bujwidziszki – 2 zestawy komputerowe i inne pomoce; przedszkole nr 148 w Wilnie – jeden zestaw komputerowy. Przedszkole to stanowi centrum dydaktyczne opracowujące programy i metody edukacyjne dla wszystkich przedszkoli polskich na Litwie⁵⁶.

Pół roku wcześniej – w marcu 1999 r. pomoc w kwocie 500 dol. otrzymało od Komitetu Polskie Przedszkole Raktelis (kluczyk) w Wilnie. Kwota ta była przeznaczona na zakup taśm wideo do nagrywania programów dla przedszkoli polskich na Litwie. Komitet sprawił tym prezentem przyjemną niespodziankę dla kierownictwa, zespołu pedagogicznego i jego wychowanków. Przedszkole niezwłocznie zakupiło taśmy kasetowe i częściowo dokonało nagrań, które mają być pomocne w codziennej pracy wychowawczej i edukacyjnej. Dyrektor, metodyk polskich przedszkoli na Litwie Ł. Wojsniewicz i metodyk przedszkola Jadwiga Ksienzowa oraz nauczycielka przedszkola Maria Ragucka i nauczycielka szkoły Krystyna Jegorowa podziękowali „za możliwość udostępnienia programów edukacyjnych nauczycielom i dzieciom, którym tak bardzo potrzebne jest polskie słowo i książki. Dla nich to pierwszy kontakt z utworami, bajkami i tekstami. Jest to całkowicie dla nich nową formą inicjacji literackiej poprzez oglądanie nagrań programowych i edukacyjnych”⁵⁷. Walory tych nagrań najdobitniej określiła Łucja Wojsniewicz, dyrektor, metodyk polskich przedszkoli na Litwie, w piśmie do Polonii Południowej Kalifornii i Komitetu z 22 marca 1999 r.: „Te taśmy z programami edukacyjnymi są nam bardzo potrzebne, ponieważ dzieci na co dzień nie słyszą poprawnej mowy polskiej. Rodzice dzieci rozmawiają w domu między sobą w trzech językach i my w przedszkolu również mamy trójjęzyczność – po litewsku, po polsku i po rosyjsku. Litewskiego musimy się uczyć jako języka państwowego”⁵⁸.

I rzeczywiście, potrzeba taśm z nagraniami edukacyjnymi w przedszkolach polskich na Litwie jest rzeczą ogromnej wagi. Dzieci bowiem, ucząc się języka polskiego podczas zajęć w przedszkolu z wielkim zainteresowaniem słuchają bajek i innych nagrań w poprawnym języku polskim. Przedszkole

⁵⁶ List Franciszka Kosowicza z 15 września 1999 r. do autora pracy.

⁵⁷ Pokwitowanie odbioru 500 \$ z 22 marca 1999 r. przeznaczone dla Komitetu i jego prezesa.

⁵⁸ Pismo Łucji Wojsniewicz z 22 marca 1999 r. do Polonii Południowej Kalifornii i Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie w Los Angeles.

Raktelis, zgodnie z życzeniem ofiarodawców, udostępnia te nagrania innym przedszkolom polskim i klasom początkowym szkół polskich oraz Szkole Pedagogicznej, kształcącej nauczycieli dla polskich szkół i przedszkoli. Kasety te kupuje przedszkole Raktelis w Wilnie, ale nagrań musi dokonywać w Polsce. Dwie nauczycielki przedszkolne, kształcące się zaocznie na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, co miesiąc na cztery dni jeżdżą tam na zajęcia i przy okazji dokonują na uczelni niezbędnych nagrań.

Jak widać, polskie przedszkola na Litwie mają poważny problem z nauczaniem dzieci poprawnej mowy polskiej. Przeciętnie na 100 dzieci pomocy logopedycznej potrzebuje 40-60 osób. W przedszkolu Raktelis wśród 252 dzieci pomocy logopedycznej potrzebuje 90 dzieci. Tymczasem dotacji na naukę logopedyczną przedszkole nie otrzymuje. Dzieci przedszkolne nieprawidłowo wymawiają dźwięki, zniekształcają wyrazy. Logopedów na Litwie odczuwa się dotkliwy brak. Do dyspozycji są tylko dwie panie logopedyczki. Aktualnie, dzięki pomocy Ministerstwa Edukacji Narodowej w Polsce, dyrektor – metodyk polskich przedszkoli na Litwie załatwiła kształcenie trzech logopedów na 2-letnim studium logopedycznym w Krakowie. Osoby te mają jednak duże trudności materialne, ponieważ same muszą pokrywać koszty przejazdu na zajęcia, opłatę za naukę i literaturę logopedyczną. Co miesiąc pokonują 1000 km z Wilna do Krakowa i z powrotem. Do skończenia nauki pozostało im jeszcze 1,5 roku⁵⁹.

Łucja Wojsniewicz w osobnym piśmie z 14 maja 1999 r. do Komitetu i prezesa Kosowicza złożyła serdeczne podziękowanie za pamięć o przedszkolach polskich na Litwie w następujących słowach⁶⁰: „Na razie niczym innym odwdziżyć się nie możemy, tylko chyba modlitwą w Waszej intencji, aby Pan Bóg miał Was w swojej opiece”. Zarazem zaprosiła prezesa Kosowicza z rodziną na wypoczynek do przedszkola Raktelis w Wilnie, które dysponuje pomieszczeniami gościnnymi za odpłatnością.

Tymczasem Stowarzyszenie Szkół Polskich na Litwie Polska Macierz Szkolna, upatrując w Komitecie i jego prezecie dobrą i szczerą wolę pomocy, pismem z 6 stycznia 1999 r. zwróciło się z prośbą o ufundowanie stałej nagrody w konkursie „Najlepsza szkoła – najlepszy nauczyciel” dla szkoły laureatki i wyróżniającego się nauczyciela⁶¹. Konkurs ten Macierz Szkolna

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Pismo Łucji Wojsniewicz z 14 maja 1999 r. do Polonii Południowej Kalifornii i Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie w Los Angeles.

⁶¹ Pismo Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie Polska Macierz Szkolna z 6 stycznia 1999 r. do prezesa Komitetu F. Kosowicza w Los Angeles.

przeprowadza tradycyjnie co roku w okresie od końca maja do połowy czerwca. Chodzi o podniesienie wagi pracy nauczycielskiej i grona pedagogicznego dla dobra dorastającego pokolenia Polaków na Litwie. Macierz Szkolna zaproponowała Komitetowi ufundowanie nagrody w wysokości 800 \$ dla szkoły. Miałoby to umożliwić zakupienie sprzętu technicznego: wieży komputerowej z magnetofonem, telewizora + wideo, ewentualnie syntezatora dźwięku. Do tej pory Macierz Szkolna wręczała nagrody w miarę posiadania środków. Ponadto prosiła ona o ufundowanie nagrody w kwocie 100 \$ również dla wyróżniającego się nauczyciela. Niezależnie od wymienionych nagród Macierz Szkolna wyraziła prośbę pod adresem prezesa Komitetu o ufundowanie stypendium dla studenta – absolwenta szkoły polskiej, pobierającego naukę w języku państwowym na uczelni litewskiej. Takie comiesięczne stypendium, zdaniem Macierzy Szkolnej, mogłoby stanowić kwotę 30-40 \$. Byłoby to doskonałym wkładem i lokatą na wychowanie przyszłej inteligencji polskiej na Litwie. Wydaje się, że Komitet odniósł się do tych prośb i sugestii na razie z pewną rezerwą.

Można więc z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że Polonia Południowej Kalifornii pod przewodnictwem Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie w całym okresie jego istnienia (ponad 10-letniego) dobrze służyła szkolnictwu polskiemu na Litwie. Co roku dawała dowody mieszkającym tam Polakom, że o wszystkich Współbraciach na Wschodzie pamięta i nigdy ich nie opuści w potrzebie.

3. Uwarunkowania i perspektywy rozwoju szkół polskich

W świetle przeprowadzonych obserwacji naukowych należy stwierdzić, że co roku w ciągu minionego dziesięciolecia napływał do szkół polskich na Litwie obfity strumień pomocy z Polski i od Polonii zagranicznej, w szczególności od tej znad Pacyfiku. Mimo stosunkowo dużego wsparcia organizacyjnego, kadrowego, finansowego i technicznego nadal brakuje w wielu tamtejszych polskich placówkach oświatowych nowoczesnych budynków z odpowiednim wyposażeniem sanitarnym, środków nauczania – magnetofonów, telewizorów, kserokopiarek, kaset wideo, a przede wszystkim komputerów i programów komputerowych. Wszystko to wymaga jeszcze dużego wsparcia, głównie finansowego i technicznego. Braki te często nie pozwalają realizować nowoczesnych programów. Nie zawsze też bywa dobrze pod względem przygotowania zawodowego nauczycieli, mimo iż 96% z nich pracujących w szkołach średnich i podstawowych z polskim językiem nauczania legitymuje się wyższym wykształceniem. Wszyscy złożyli egzamin z języka państwowe-

go na kategorię II i III stopnia. Większość pomyślnie przeszła atestację zawodową, uzyskując tytuł starszego nauczyciela, metodyka bądź eksperta. Niestety – jak podaje cytowany przez nas raport – piętrzą się dość istotne problemy, a mianowicie:

- 1/3 wśród pracujących nauczycieli stanowią emeryci bądź osoby w wieku przedemerytalnym;

- część nauczycieli nie zna poprawnej terminologii w języku polskim, ponieważ studia przedmiotowe ukończyła w językach rosyjskim bądź litewskim;

- dotkliwie odczuwany jest brak nauczycieli języka litewskiego, zwłaszcza w rejonie solecznickim i częściowo wileńskim;

- 40% nauczycieli historii oraz 20% nauczycieli klas początkowych pracujących w szkołach wiejskich nie ma wykształcenia bazowego z nauczanych przedmiotów;

- około 1/4 nauczycieli pracujących w klasach starszych uczy przedmiotów niezgodnie z wyuczonym kierunkiem na wyższych studiach. Dotyczy to szczególnie języka litewskiego, chemii, biologii, muzyki, plastyki, wychowania fizycznego.

Idąc dalej za raportem należy stwierdzić, że mimo dużych braków w wyposażeniu budynków szkolnych i klas oraz dotkliwego braku odpowiedniej literatury, pomocy naukowych i technicznych środków nauczania, szkoły polskie na Litwie cechują się dobrym poziomem nauczania i wychowania. Biorą udział we wszystkich olimpiadach i konkursach organizowanych przez Ministerstwo Oświaty i Nauki Litwy. Wykazują w nich swoje umiejętności i bogatą wiedzę. Uczestniczą także aktywnie w różnorodnych konkursach i olimpiadach w Polsce, osiągając doskonałe wyniki i zdobywając czołowe miejsca. O należyтым poziomie nauczania świadczą wreszcie wyniki egzaminów wstępnych na studia wyższe na Litwie i w Polsce. Na przestrzeni trzech lat (1995-1997) wskaźnik wstępowania na studia abiturientów szkół polskich nie był niższy niż wśród abiturientów szkół litewskich i rosyjskich. W roku 1995 na wyższe studia zdało 41,4%, w 1996 – 40,7%, w 1997 – 43,6% abiturientów ogółu szkół polskich na Litwie.

Trzeba przyznać, że te pokaźne osiągnięcia młodzież polska zdobywa niejednokrotnie kosztem dużego wysiłku. Jest niekiedy bardzo przemęczona i wyczerpana nauką. Wielu z tej młodzieży, oprócz dwóch języków obowiązkowych, tj. litewskiego i rosyjskiego, uczy się jeszcze języka zachodniego i polskiego.

Aktualnie w 1998 r. szkoły na Litwie znajdują się na etapie przebudowy struktur i treści nauczania, przejścia do nauczania dziesięcioletniego na pozio-

mie szkoły podstawowej i dwunastoletniego nauczania w szkole średniej, która staje się szkołą profilowaną. Powołuje się gimnazja. W sytuacji tego rodzaju reformy, szkoły polskie na Litwie stają w obliczu pewnych trudności rozwoju. Raport stwierdza, że dotyczy to szczególnie wiejskich szkół średnich, które nie sprostają wymogom stawianym gimnazjom. W podobnej sytuacji znajdują się mało liczebne szkoły średnie, nie mające klas równoległych. Nie pozwoli to im na przeprowadzenie profilowania klas. W tej sytuacji może dojść do tego, że liczba polskich szkół średnich na Litwie może ulec zmniejszeniu. Analiza liczebności uczniów klas polskich pozwala stwierdzić – jak relacjonują autorzy raportu – że szkolnictwo polskie na Litwie ma rację bytu, ponieważ takie są potrzeby miejscowej ludności polskiej. Stan kompletowania klas pierwszych całkowicie obala twierdzenie, że około połowa rodzin polskich na Litwie pragnie nauczać własne dzieci w szkołach litewskich. Mimo że w ostatnich latach w rejonach wileńskim i solecznickim są powoływane szkoły litewskie (przy znikomo małej liczbie zgłoszeń uczniów), liczba dzieci zapisywanych do polskich klas pierwszych w obu tych rejonach w zasadzie nie ulega zmniejszeniu. Tabela 8 przedstawia lustrację zapisów dzieci polskich do klas pierwszych.

Tak więc wzrost liczby dzieci zapisanych do klas pierwszych w latach 1988-1993 później ustabilizował się. Dopiero w ostatnich trzech latach daje się zauważyć nieznaczny spadek. Zjawisko to było dla znawców przedmiotu do przewidzenia.

Tab. 8. Przegląd zapisów dzieci polskich do klas pierwszych w latach 1993-1997

Rok	Liczba uczniów	% uczniów klas pierwszych Republiki
1993	2412	4,23
1994	2331	4,06
1995	2156	3,91
1996	2213	4,07
1997	2077	3,71

Źródło: Na podstawie danych raportu o stanie szkolnictwa polskiego na Litwie w roku 1998.

W przeciwieństwie do powyższego, znacznie rośnie liczba uczniów klas starszych. Już w roku szk. 1997/98 w klasach dziesiątych naukę pobierało

700 uczniów, podczas gdy w klasach dziewiątych – 1569 młodzieży⁶². Pozwala to stwierdzić, że po paru latach znacznie wzrosła liczba abiturientów szkół polskich na Litwie. Następnie autorzy raportu dostrzegają niepokojące dla Polaków zjawisko, że – jak wspomniano – prowadzona jest zakrojona na szeroką skalę praca agitacyjna i organizacyjna w kierunku zakładania szkół litewskich w osiedlach i wsiach, gdzie praktycznie nie zamieszkuje ludność litewska. Na te cele są przeznaczane ogromne środki z budżetu państwa. Tylko w roku szk. 1997/98 w rejonach sołecznickim i wileńskim zostało utworzonych 14 takich szkół. Są one w zasadzie małoliczne pod względem uczniów, a więc wysoce kosztowne. Dlatego w celu stworzenia lepszych warunków finansowych wyłączono te szkoły z gestii samorządów i przekazano do powiatu. W roku 1998 szkoły te osiągnęły liczbę 20, z ogólnym stanem 236 dzieci. Na ich utrzymanie powiat przeznaczył 4,9 mln litów. W przeliczeniu stanowi to 20,762 litów na jednego ucznia, gdy tymczasem koszty utrzymania jednego ucznia w szkole początkowej w rejonie sołecznickim wynoszą 2060 litów, a w podstawowej i średniej – 2141 litów. W rejonie trockim koszty te stanowią 1231 litów na jednego ucznia w szkole początkowej, 1491 litów – w podstawowej i 1720 litów – w szkole średniej. Dodatkowo do potrzeb zakładanych przez powiat szkół litewskich planuje się zakupienie 6 autobusów za kwotę 1 mln 750 litów, gdy tymczasem na remont wszystkich szkół w okresie letnim 1998 r. samorząd rejonu sołecznickiego był w stanie przeznaczyć jedynie 260 tysięcy litów, zaś na remont szkół rejonu wileńskiego – 800 tysięcy litów.

W sytuacji zakładania szkół litewskich w środowiskach czysto polskich, Związek Polaków na Litwie ogłosił u progu nowego roku szk. 1999/2000 na IV Konferencji Wileńskiego Oddziału Rejonowego ZPL pod zawołaniem „Polskie dziecko w polskiej szkole” apel do rodziców Polaków. Wzywał on, aby rodzice nie ulegali kłamliwej agitacji litwinizowania oświaty mniejszości narodowych. A oto treść tego apelu:

Apel do rodziców Polaków
IV konferencji Wileńskiego Oddziału Rejonowego ZPL
„Polskie dziecko w polskiej szkole”

Oświata polska na Litwie ma co najmniej 5-wiekową tradycję. Miewała ona okresy rozkwitu (koniec XVIII wieku), jak też przeżywała ciężkie chwile zakazów, ograniczeń i prześladowań (XIX wiek, okres po powstaniu listopadowym). Po drugiej

⁶² O ż ó g, *Tęsknota za Polską*.

wojnie światowej czynione były przymiarki do ponownej likwidacji systemu oświaty w języku polskim na Litwie. Tym niemniej szkolnictwo polskie przetrwało i stanowi trwałą element oświaty republiki.

Wraz z odrodzeniem narodowym na Litwie w końcu lat 80., szkolnictwo polskie złapało świeży oddech. Upadł mit o braku perspektywy dla absolwentów polskiej szkoły, bardzo wyraźnie wzrosły liczebnie polskie klasy, jak też ich geografia. Maturzyści szkół polskich uzyskali dodatkową ofertę studiów za granicą. Równoległe ze zjawiskami pozytywnymi wystąpiło także stale rosnące zagrożenie dla polskiego szkolnictwa. Mit o przewadze i zaletach dla Polaków szkoły rosyjskiej został sztucznie zastąpiony nowym mitem o przeważających atutach szkoły litewskiej. Mit ów jest usilnie lansowany w mediach, urzędach i instytucjach państwowych.

Konferencja „Polskie dziecko w polskiej szkole” nawołuje rodziców, aby nie ulegali kłamliwej agitacji zwolenników litwinizowania oświaty mniejszości narodowych, gdyż ich argumenty mijają się z faktami i realiami życia, zagrażają zdrowemu rozwojowi intelektualnemu dziecka.

1. Polskie dziecko, trafiając do środowiska obcego językowo i kulturowo, zostaje pozbawione logicznego przedłużenia formowania świadomości narodowej, przez co przeżywa nierzadko stresy. Jak wskazuje praktyka, w życiu dorosłym często popada w kompleksy, nie odnajdując siebie w środowisku i kulturze żadnej z grup narodowościowych, zarówno tej, do której należy od urodzenia, jak i tej, w której języku uczyło się w szkole.

2. Polskie dziecko nie znające dostatecznie języka litewskiego, pierwsze lata nauki traci większość sił i czasu na poznawanie tego języka, przez co zaniedbuje inne przedmioty, czego nadrobienie w całości praktycznie już nie będzie możliwe. Zdarzają się nawet wypadki, gdy nauczyciele uczą polskie dzieci w litewskich klasach nie według stosownego programu.

3. Nie mają realnych podstaw twierdzenia, że tylko w szkole litewskiej uczniowie są w stanie opanować język litewski. W sytuacji, kiedy nauczanie języka litewskiego rozpoczyna się już w I-II klasach, liczby godzin podniesiono do 4-5 tygodniowo, wprowadzono obowiązkowe egzaminy w 9 i 12 klasach, kiedy wszystkie instytucje i urzędy państwowe, sklepy, placówki kulturalne i usługowe posługują się językiem państwowym, kiedy dziesiątki rozgłośni radiowych i 7 stacji telewizyjnych nadaje w języku państwowym, należy z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że nawet przeciętnie uzdolnione dziecko język litewski opanuje z łatwością – bez znaczenia, w jakiej szkole się uczy. Tym, którzy straszą rodziców niezajomością języka państwowego, radzimy poczekać do 2001 roku, kiedy szkoły ukończą maturzyści, którzy rozpoczęli naukę w polskich klasach w 1988 roku, gdy znaczenie i prestiż języka litewskiego zostały ustawowo podniesione do rangi państwowego. Nie wątpimy, że ich znajomość języka litewskiego będzie na wysokim poziomie. Zresztą już dzisiaj uczniowie starszych klas polskich władają językiem państwowym zadowalająco. Potwierdziły to też ostatnie sondaże przeprowadzone przez Departament Mniejszości Narodowych.

4. Obecnie maturzysta polskiej szkoły ma bogatszą ofertę startu życiowego aniżeli maturzysta szkoły litewskiej. Nieprzypadkowo więc już kilka lat z rzędu procent maturzystów polskich szkół, trafiających na studia, jest wyższy jak w szkołach litewskich: np. w roku ubiegłym spośród 480 maturzystów szkół polskich 200, czyli 42% zostało studentami.

Przed absolwentem szkoły polskiej otwarte są wszystkie uczelnie Republiki. Równocześnie absolwenci polskich szkół, mając doskonale opanowany język polski, zyskują dodatkową szansę dostania się na prestiżowe studia w Rzeczypospolitej Polskiej. W dobie przyjęcia Polski do NATO i UE przed studium w tym kraju jest otwarta praktycznie cała Europa i nie tylko. Oferta ta ogarnia bardzo pokaźny procent absolwentów: w ubiegłym roku szkolnym polskie szkoły ukończyło 480 osób, z nich na studia do Polski dostało się 50, czyli 10% ogółu maturzystów. W roku bieżącym było podobnie. Obserwujemy nawet pewien wzrost tego wskaźnika. Z kolei spośród maturzystów szkół litewskich na studia za granicą dostały się ułamki procenta absolwentów.

5. Maturzyści szkół polskich, którzy nie trafili na studia w roku złożenia matury, mają przed sobą dodatkową ofertę wstąpienia na Uniwersytet Polski w Wilnie, działający jako placówka oświatowa Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy. UPW ma podpisane umowy z wieloma uczelniami w Polsce oraz zapewnia dobre przygotowanie do dalszych studiów – zarówno w Polsce, jak i na Litwie. W 1998 r. inicjatywa akademicka UPW została oficjalnie zarejestrowana pod nazwą Universitas Studiorum Polona Vilnensis, tym samym szeroka oferta studiów dla maturzystów szkół polskich stała się jeszcze bogatsza.

Z powyższego nietrudno wywnioskować, iż szkolnictwo polskie na Litwie zapewnia duże możliwości dalszego pobierania nauk i ma wiele zalet, których nie posiada szkoła litewska.

Apelujemy do Was, rodzice Polacy, o posyłanie dzieci do szkół polskich. Dzięki temu będziecie mogli je wychowywać, bez poddawania niepotrzebnym stresom, na Polaków bez kompleksów – godnych obywateli Państwa Litewskiego. Dzięki temu będą miały o wiele szerszy wybór po ukończeniu szkoły średniej. Dzięki temu nigdy nie będą miały do Was pretensji, że podjęliście za nich niesłuszną decyzję, kiedy one same nie były jeszcze dostatecznie dojrzałe, by decydować samodzielnie.

Wilno, 27 sierpnia 1999 r.

W konkluzji całości rozważań należy stwierdzić za autorami raportu, co następuje:

1. W dobie obecnej transformacji ustrojowej i prowadzonej optymalizacji sieci szkół ogólnokształcących jest rzeczą konieczną zachowanie sieci szkół polskich na Litwie w stanie istniejącym na dziś. W przeciwnym razie, przy powszechnym zakładaniu szkół litewskich oraz dokonywanych zmianach rodziny polskie pozostaną bez prawa wyboru. Szkoła jest i pozostanie nadal środowiskiem oświatowym i kulturotwórczym, w szczególności na wsi.

2. Asymetria w finansowaniu szkół doprowadza do utraty atrakcyjności i zmniejszenia możliwości konkurencyjnych szkoły polskiej. W tej sytuacji potrzebna jest nadal przemyślana, planowa i scentralizowana pomoc z Polski.

3. Należy w dalszym ciągu kontynuować dokształcanie nauczycieli poprzez kursy, warsztaty metodyczne i praktyczne, rozwijać współpracę w ramach „szkół patronackich”.

4. Występuje konieczność odmłodzenia kadry pedagogicznej w szkołach polskich. W szczególności dotyczy to sił kierowniczych. Stymulatorem tego procesu mogłoby się stać (na pierwszym etapie) przyznanie dodatków emerytalnych Rzeczypospolitej Polskiej dla wyróżniających się kierunków szkół.

5. Po zrealizowaniu reformy administracyjnej i dokonaniu nowego podziału terytorialno-administracyjnego rola samorządów i ich wpływ na szkolnictwo będą małe. Istnieje więc konieczność zwiększenia roli nauczycielskiej organizacji społecznej – Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie Macierz Szkolna, wzmacniając jej bazę materialną oraz możliwości integrujące na rzecz rozwoju szkolnictwa polskiego na Litwie. Pilne jest także poparcie przyznania statusu gimnazjum wileńskiej Szkole Średniej im. A. Mickiewicza, nawet w drodze wyjątku.

Kończąc ten odcinek artykułu wypada stwierdzić, że szkoły polskie na Litwie borykają się z niewybredną polityką szowinistyczną miejscowych władz państwowych. Niezbędne jest więc minimalizowanie skutków krzywdzących pociągnięć przez miejscowe organizacje polskie. Dla skuteczności obrony polskich szkół przed zapędami dyskryminacyjnymi przydałaby się ingerencja dyplomatyczna rządu polskiego u władz litewskich w tej sprawie. Przypatrzmy się z kolei, jak sobie radzą niektóre szkoły polskie w tej trudnej sytuacji.

4. Zaradność zawodowa i organizacyjna przykładowo wybranych szkół polskich

Na koniec warto dokonać przeglądu funkcjonowania i rozwoju wybranych losowo niektórych polskich szkół na Litwie. Weźmy na początek Polską Szkołę Podstawową w Egliszkach k. Wilna. Jej dyrektorem jest młody, energiczny Zbigniew Czech. Szkoła ta potrzebuje pomocy. Gabriela Cwojdzńska, senator RP, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oddział w Koszalinie, będąc na Litwie we wrześniu 1997 r. zaproponowała tej szkole przyjazd do Koszalina wiosną 1998 r. nauczycieli katechetów na kurs w Poradni Rodzinnej, a w lipcu grupy uczniów na trzytygodniowe Polonijne Warsztaty Artystyczne dla Dzieci i Młodzieży. Zespół „Egliszki” bardzo aktywnie włączył się do programu realizowanego pod okiem fachowej i doświadczonej kadry pod kierunkiem Gabrieli Cwojdzńskiej. Brało w tym udział pięć grup młodzieży ze Wschodu (z Barnału na Syberii, Lugańska na Ukrainie, Mińska na Białorusi, Wilna i Egliszek na Litwie), wraz z grupką dzieci – uczestników „Studium Dyrygentów”, ćwiczebnym zespołem artystycznym dzieci z ziemi koszalińskiej. Nauczyciele przyjechali dopiero w lipcu. Uczestniczyli w podsumo-

waniu wszystkich trzech imprez dydaktyczno-arytystycznych Lata Polonijnego – Koszalin '98 podczas koncertu galowego w Koszalińskim Amfiteatrze im. Ignacego Jana Paderewskiego. Znakomite występy były wynikiem trzytygodniowej pracy młodych rodaków z Polonijnych Warsztatów Artystycznych (a więc i z Egliszek), chóru „Ojczyzna” złożonego z uczestników „Studium Dyrygentów” i 12 chórów ze Wschodu – razem około 500 młodych Polaków z kilkunastu krajów trzech kontynentów. W spotkaniu 24 lipca 1998 r. uczestniczyło czterech pedagogów, dyrektorzy Polskiej Szkoły w Egliszkach i Polskiej Szkoły w Trokach oraz dyrektor Szkoły Katolickiej w Koszalinie – ks. prałat Kazimierz Bednarski, a poza tym kierownik polskiej grupy oazowej z Niemiec – Cezary Lis, prezes Stowarzyszenia Rodzin Katolickich p. Barczak, który wówczas przybył z Warszawy⁶³. Podczas spotkania zebrani dowiedzieli się o sytuacji polskich szkół na Litwie, w tym m.in. o kłopotach wynikających z braku wyposażenia ich w komputery. Podkreślono, iż jest to sprawa bardzo istotna, ponieważ grozi przejściem młodzieży starszych klas do szkół litewskich dysponujących sprzętem komputerowym. W tej trudnej i pilnej kwestii obiecali pomoc prof. Andrzej Stelmachowski ze „Wspólnoty Polskiej” w Warszawie i Cezary Lis z Niemiec. Poważne znaczenie odegrała tu pomoc oświatowo-kulturalna, będąca jednym z najważniejszych i najowocniejszych kierunków wsparcia rodaków pn. szkół partnerskich. Taką szkołę partnerską zawiązali dyrektorzy Szkoły Podstawowej z Egliszek i Szkoły Katolickiej w Koszalinie. Zawarli oni porozumienie o współpracy pod patronatem koszalińskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Przyjęli następujące wytyczne działania: systematyczne współdziałanie pedagogów obu szkół w dziedzinie nauczania i wychowania; współdziałanie w zakresie metod, programów i materiałów nauczania; działalność na odcinku organizacji pracy z młodzieżą, co zobowiązano się realizować poprzez wzajemne wyjazdy grup nauczycieli i uczniów do szkół partnerskich w porozumieniu z ich rodzicami.

Jest to pierwsza szkoła partnerska na Litwie. W programie tej szkoły przewidziano naukę oraz wycieczki krajoznawcze i kontakty z polskimi rodzinami, a także występy artystyczne i zawody sportowe. Poza tym koszaliński Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” zobowiązał się organizować dla pedagogów dodatkowe kursy w Poradni Rodzinnej, spotkania z przedstawicielami grup społecznych i kościelnych, pomoc materialną w postaci książek, nut, strojów, materiałów religijnych, sprzętu sportowego. Postanowił też

⁶³ G. C w o j d z i ń s k a, *Szkoły partnerskie*, „Wspólnota Polska” 1999.

wspierać finansowo koszty transportu i wyżywienia oraz pomagać w organizowaniu pobytu dzieci obu szkół na koloniach letnich⁶⁴.

Realizację zadań szkół partnerskich rozpoczęto w 1998 r. od przyjazdu 23 listopada pięciu nauczycieli z Polskiej Szkoły w Egliszkach do Szkoły Katolickiej w Koszalinie. Program przygotowany przez Gabriellę Cwojdziańską przewidywał pięć dni pobytu. W praktyce trzeba go było zrealizować w ciągu trzech dni z uwagi na pilne wezwanie nauczycieli przez dyrektora szkoły w Egliszkach. Nauczyciele z Egliszek – Janina Mozol (wicedyrektor i katecheta), Regina Jakubicka (nauczanie początkowe), Krystyna Dejnarrowicz (język polski), Danuta Jachimowicz (fizyka i matematyka) oraz Andrzej Pilecki (muzyka) uczestniczyli w lekcjach swoich specjalności oraz dyskutowali z nauczycielami partnerskiej szkoły, konsultowali sprawy podręczników i pomocy szkolnych oraz problemy edukacji. Otrzymali dary w postaci książek ze szkolnej biblioteki⁶⁵.

Pedagodzy z Egliszek zapoznali się także w Poradni Rodzinnej z metodami pracy oraz wysłuchali prelekcji nt. „Planowanie rodziny”. Zobowiązali się pracować z młodzieżą w tej dziedzinie. Zaprosili także instruktorkę, Jadwigę Ignasiak, na dalsze zajęcia do Egliszek. Również wspaniale wypadło spotkanie zorganizowane przez koszaliński Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w wydziale katechetycznym w Kurii Biskupiej. Doprowadziło ono do nawiązania kontaktów, do służenia radami i wyborem najpotrzebniejszych materiałów katechetycznych dla dzieci przystępujących do pierwszej Komunii św. oraz dla różnych klas (m.in. Pismo Święte, modlitewniki, śpiewniki, taśmy wideo i magnetofonowe itd.) – zakupionych przez „Wspólnotę Polską”, a poza tym w dużej mierze darowanych przez dyrektora wydziału ks. Ringwelskiego i siostry zakonne. W programie pamiętano o zorganizowaniu zwiedzania Koszalina i Kołobrzegu, gdzie zaproszono gości na uroczysty koncert do koszalińskiego teatru⁶⁶.

Na koniec zarząd koszalińskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” przekazał dla Polskiej Szkoły w Egliszkach z własnych zasobów mały radiomagnetofon, małą kserokopiarkę, książki, albumy, śpiewniki, nuty oraz sprzęt sportowy i odzież. W owym czasie nie pozostał dłużny kalifornijski Komitet Pomocy Polakom na Wschodzie. W 1998 r. kupił on dla szkoły w Egliszkach za 700 \$ maszynę do pisania, grzejnik na wodę dla kuchni, piec gazowy, naczynia kuchenne. Poza tym na początku roku 1999 przegna-

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Tamże.

czył 1100 \$ na zakup kopiarki dla tejże szkoły⁶⁷. W intencjach dobrej współpracy pedagodzy obu szkół partnerskich uczestniczą codziennie we mszy św. Przed zakończeniem rozstania reprezentantów obu szkół, nauczyciele Szkoły Katolickiej w Koszalinie zostali zaproszeni do Egliszek na luty 1999 r.

Tak więc udany precedens partnerstwa tych dwóch szkół powinien być dobrym przykładem dla innych placówek oświatowych. Przede wszystkim może on pomóc szkołom polskim na Litwie transfer doświadczeń z Polski w zakresie dydaktyki i pedagogiki oraz innych zdobyczy nauczycielskich.

Przedmiotem poznania się z drugą przykładową szkołą polską na Litwie niech będzie Szkoła Średnia w Niemieżu. Powstała ona w maju 1946 r., chociaż klasy początkowe utworzono w niej rok wcześniej. Początkowo szkoła ta była tylko rosyjska. Rodzice polskich dzieci już w tamtych odległych czasach, pragnąc gorąco zachować tożsamość narodową, poprosili o założenie polskich klas. Uruchomiono je w 1951 r. W ślad za tym poszli Litwini, którzy znacznie później, bo dopiero w 1986 r. utworzyli własne klasy początkowe w tej szkole. W 1963 r. szkoła otrzymała nowoczesny trzypiętrowy gmach. Przez ponad 20 lat dyrektorem tej placówki był Aleksander Bujnowski, który przepracował tam więcej niż trzy dziesięciolecia. Troszczył się o to, aby dzieci miały dobre warunki do nauki, a nauczyciele – do pracy. Szkoła pozostała trójjęzyczna – stwarza dobrą atmosferę dla dzieci niezależnie od narodowości. Działwa czuje się tu dobrze. W roku szk. 1996/97 uczyło się w tej szkole 697 dzieci, a pracowało w niej 65 nauczycieli ośmiu narodowości. Jest to jedyna szkoła na Litwie, gdzie religii uczą się katolicy, prawosławni i muzułmanie. Kulturę danego narodu otacza się tu należyty szacunkiem. 17 maja 1996 r. odbyły się w szkole uroczystości jubileuszowe 50-lecia jej istnienia. W czasie tych uroczystości przed gośćmi wystąpiły dziecięce zespołiki: litewski folklorystyczny, rosyjski „Rodniczek” oraz polski „Niemieżanka”, a także przygrywała muzyka tatarska. Prezes Macierzy Szkolnej, Józef Kwiatkowski, w trakcie tej uroczystości przekazał szkole nowy telewizor i wideoodtwarzacz, które ufundował Komitet z Los Angeles. Fakt ten podbudował świadomość rodziców dzieci, podniósł prestiż szkoły, a nade wszystko zaczął usprawniać proces nauczania.

Wśród najdłużej związanych ze szkołą nauczycieli należy wymienić M. Nowicką, I. Skrobot i A. Gulbinowicz⁶⁸.

⁶⁷ Pismo prezesa F. Kosowicza z 10 lipca 1998 r. do autora pracy.

⁶⁸ R. Zielenkiewicz, *Średnia Szkoła w Niemieżu na Litwie liczy 50 lat. Trzy szkoły pod jednym dachem*, „Głos Polonii. Voice of Polonia” 1996, wrzesień.

Trzeba przyznać, że te trzy szkoły pod jednym dachem współdziałały ze sobą kulturalnie i po przyjacielsku.

Z kolei pokażmy, jak radzi sobie Polska Szkoła Średnia w Niemenczynie. Już w 1994 r. była to największa szkoła w rejonie wileńskim. Wśród wszystkich jej uczniów 800 osób to były polskie dzieci. Resztę natomiast, tj. 20% uczniów stanowiły klasy rosyjskie, utworzone na wpol przzymusowo w okresie okupacji sowieckiej. Były to rosyjskie klasy tylko z nazwy, ponieważ składały się z uczniów narodowości polskiej, którzy w miarę możliwości przechodzili do polskich klas. Wszystkie dzieci miały także lekcje z religii w języku polskim. Dyrektorem szkoły był wówczas A. Malinowski, wicedyrektorem – W. Kryłowicz, a organizatorem pracy pozalekcyjnej – I. Karpowicz. W owym roku szkoła otrzymała od Komitetu z Los Angeles telewizor z wideoodtwarzaczem, za kwotę 750 \$, co pozwalało uczniom korzystać z wideonagrań zarówno na lekcjach z literatury polskiej, jak też na lekcjach historii, religii i innych przedmiotów. Szkoła dysponowała wideokasetami z ekranizacji klasyki polskiej, z chlubnych kart dziejów Polski. Miała również kasety o tematyce religijnej. Posiadanie aparatury wideo umożliwiało ciekawsze prowadzenie lekcji oraz znacznie głębsze przyswojenie przerabianego materiału⁶⁹.

Najlepszym przykładem będzie istniejąca od 1907 r. Polska Szkoła Średnia w Bujwizdach w rej. wileńskim. W wiosce tej zachowała się piękna, literacka polszczyzna. Tam świadectwo życzliwej pamięci wyciągnięcia dłoni w kierunku tej szkoły dała Polonia Południowej Kalifornii pod przewodnictwem Franciszka Kosowicza. Opiszemy tylko jedno wielkie wydarzenie – niebawomy sukces tej szkoły. Mianowicie kalifornijski Komitet w odróżnieniu od dotychczasowych standardowych wysyłek pomocy, w przypadku szkoły bujwizkiej zrealizował kolekcję specjalną – zebrania 6060 \$ na zakup mikrobusu dla tejże polskiej szkoły. Chodzi o to, że w Bujwizdach miejscowe władze litewskie w 1997 r. zmieniły rozkład jazdy autobusem do tej szkoły w ten sposób, że dzieci żeby się nie spóźnić na lekcje, musiałyby wstawać o 6 rano, a wracać późnym popołudniem. Dla wielu z nich było to do tego stopnia uciążliwe, że uczęszczanie do polskiej szkoły stało pod znakiem zapytania. Mimo próśb i protestów władze postawiły na swoim i trzeba było się zgodzić, że najlepszym wyjściem z sytuacji winno być posiadanie własnego środka lokomocji. Dyrektor Polskiej Szkoły Średniej w Bujwizdach oraz prezes Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie Macierz Szkolna zwrócili się do Kom-

⁶⁹ Pismo dyrekcji niemenczyńskiej Polskiej Szkoły Średniej w rejonie wileńskim z 3 maja 1994 r. do prezesa F. Kosowicza.

tetu Pomocy Polakom na Wschodzie o ufundowanie tego wielkiego i cennego daru. Dzięki energicznej akcji Komitetu, zrozumieniu powagi sytuacji i hojności ofiarodawców z Kalifornii, Pensylwanii i Nowego Jorku zebrano na specjalnej zbiórce i przekazano 6060 \$ na zakup mikrobusu na dowożenie uczniów do bujwidzkiej szkoły⁷⁰.

Na dar ten złożyło się 68 ofiarodawców. Tabela 9 przedstawia ich według wielkości wkładów.

Zebrany fundusz Komitet przekazał Stowarzyszeniu Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie Macierz Szkolna, które na miejscu zakupiło mikrobus⁷¹. Macierz Szkolna zawarła niezwłocznie 15 stycznia 1998 r. ze Szkołą Średnią w Bujwidzach umowę o przekazaniu jej mikrobusu. Umowa przewidywała m.in. zachowanie prawa własności mikrobusu dla szkoły, a Macierzy Szkolnej – możliwości bezpośredniej kontroli prawidłowego wykorzystywania pojazdu. Mikrobus ten, marki Mercedes Benz 207 posiadał 12 miejsc siedzących. 19 lutego 1998 r. odbyła się uroczystość przekazania mikrobusu szkole. Najpierw poświęcił go proboszcz ks. Marcin Stanys. Przekazania kluczyków do mikrobusu oraz wręczenia książeczek dyrektorze szkoły Halinie Rawdo dokonał prezes Macierzy Szkolnej Józef Kwiatkowski.

Prezent ten sprawił wielką radość dzieciom, które mówiły, „że dzięki temu będą dłużej spały i do szkoły się nie spóźniały”. Obecny na posiedzeniu kierownik Wydziału Oświaty na Okręg Wileński Jan Dziłbo wyraził słowa uznania pod adresem Komitetu, a dzieciom życzył, by mikrobus służył im na wycieczki po Litwie i Polsce. Na uroczystości poświęcenia obecny był także członek Rady Gminy Bujwidze Walentyna Makiewicz i prezes miejscowej Spółki Rolniczej Marian Maruniec⁷². Prezes Macierzy Szkolnej Józef Kwiatkowski zwracając się do zebranych powiedział: „że ten dar jest najwyższym świadectwem poczucia tożsamości narodowej Polaków rozsiansych po szerokim świecie i usprawni nie tylko dowóz dzieci do szkoły, ale będzie też służył pomocą w poznaniu historii ojczystego kraju”⁷³.

⁷⁰ Z. K o w a l s k i, *Kalifornijski Komitet Polonii pomaga Polakom na Wschodzie (korespondencja z Los Angeles)*, „Dziennik Związkowy” z 15-17 V 1998, s. 3.

⁷¹ Komitet Pomocy Polakom na Wschodzie, Walne Zebranie Rady Dyrektorów Kongresu Polonii Amerykańskiej w dniach 6-8 listopada 1997 r. (sprawozdanie z posiedzenia).

⁷² K o w a l s k i, *Kalifornijski Kongres Polonii pomaga Polakom na Wschodzie*.

⁷³ Z. M i k i e l e w i c z, *Polonia amerykańska – dzieciom z Wileńszczyzny*, „Kurier Wileński”, Dziennik Polski na Litwie z 4 III 1998, s. 5.

Tab. 9. Zestawienie ofiarodawców na zakup mikrobusu dla Polskiej Szkoły Średniej w Bujwidzach w 1997 r. według wielkości wkładów

Indywidualna stawka wpłaty w \$	Wykaz ofiarodawców
500	Polonia Solidarity Assos. (Reing, PA), Michał Polewko z L. A., Ośrodek Polski River's End w L.A., Jan Małek (Torrance, CA)
400	Elżbieta Przybyłowska (Rego Park, NJ)
200	Mieczysław Dutkowski (Orange, CA), Tadeusz Maciejowski (Altadena, CA)
155	Franciszek i Janina Kosowiczowie z L. A.
150	Mike i Teresa Wyszomirscy (Anaheim, CA)
120	Jerzy i Irena Przyłuscy (Chicago)
110	Józef i Halina Dudzick (Santa Monica, CA)
100	Mariusz Kiciński (Beverly Hills, CA), Stanisław Slanda (Santa Monica, CA), Marek i Danuta Rudniccy (Fair Oak, CA), Stanisław i Danuta Czarnota (Rowland Hights, CA), dr Janusz Bełza (Pebble Beach CA), T i J. Duda (San Diego, CA), Tadeusz Mirecki (Mc Lean, VA), Alfreda Guzik – Jan Rogalski (Pacific Palisades, CA), Jan i Zofia Kasprzak (Arlington, VA), Antoni Skrzypczak z L.A., Małgorzata Tarwid (Studio City, CA)
80	Edmund Rusinek (Rossmoor, CA)
75	Tadeusz i Barbara Banach (Santa Monica, CA)
60	Mariusz Kiciński, Majka i Zyta (Beverly Hills, CA), Zbigniew i Maria Kicińscy (Beverly Hills, CA), Windsor (Ontario, Canada)
50	Jan i Daphne Borodzicz (Van Nuys, CA), Franciszek Slanda (Santa Monica, CA), Jadwiga Szynek z L.A., Andrzej i Barbara Rybak (Redlands, CA), Henryk i Krystyna Jankowscy z L.A., Kazimierz Kołtuniak (Lake Havasu City, AZ), Maria Dery z L.A., Halina Gawlińska z L.A., Stanisław i Barbara Kazimierscy (Alhambra, CA), Polski Klub Obywatelski Senior z L.A., Eugenia Ferszt Skuza z L.A., Władysław Beresewicz (Huntington PK, CA), Andrzej i Maria Kosalka (Los Alamitos, CA), Teresa Mrozowska (Bethesda, MD), Jan i Aleksandra Wiśniewscy (East Tavas, MJ), dr med. Jerzy Król (Nev Haven, CT)
30	Antonina Maria Bronikowska z L.A., Tadeusz Szejman (Van Nuys, CA), Franciszek i Wanda Żurawscy z L.A.
25	Józef Szyłejko (Altadena, CA), Tadeusz Perry (Somis, CA), Henryk i Bernice Jagielińscy (Alhambra, CA), Włodzimierz i Zofia Bernard (Corona del Mar, CA), Vera Z. Karpiel (San Gabriel, CA), Franciszek i Halina Sinczak (Fairview, NJ), Lech Pisarski z L.A., Borys i Krystyna Lisowscy (San Marcos, CA), Józef i Alicja Ładowicz z L.A., Kazimierz Kramczyński (Chicago), Mitchell i Anna Moos (Grants Pase, OR)
20	Jonannas Alterations (Concord, CA), Kazimierz Bendisz (San Francisco, CA), Czesław i Urszula Janiszewscy z L.A.
15	Loyba Z.A. Montygier z L.A.
10	Michael Studziński (San Jose, CA), Stanley Długosz (El. Cajon, CA), Krystyna Eichler (Woodlands Hills, CA), Jan Stasiek z L.A., Tomasz Korzeniowski (Walmut, CA).
Razem:	68 ofiarodawców złożyło 6060 \$

Źródło: Lista ofiarodawców na mikrobus dla Polskiej Szkoły Średniej w Bujwidzach k. Wilna, wrzesień 1997.

Zakup mikrobusu z darów Polonii amerykańskiej stał się ogromnym wydarzeniem, sensacją nie tylko w Bujwidzach, ale i w całym powiecie wileńskim. Dyrekcja tej szkoły, grono pedagogiczne, uczniowie i rodzice pismem z 22 stycznia 1998 r. serdecznie podziękowali Komitetowi za ten cenny dar. Wyrazili to w następujących słowach⁷⁴:

[...] Szanowni państwo, ofiarowując pieniądze na kupno mikrobusu polskiej wiejskiej szkółce dokonaliście ogromnego czynu patriotycznego. To pomoże naszym wiejskim dzieciom spojrzeć inaczej na świat, odczuć braterską, przyjazną dłoń Polaków, gdzieby oni nie mieszkali. To doda otuchy, a może i dumy, że się jest Polakiem. Poprzez ten list przekazujemy ogólne podziękowanie Komitetowi Pomocy Polakom na Wschodzie w Los Angeles, jego prezesowi Fr. Kosowiczowi. Dziękujemy z całego serca, że jesteście, że pamiętacie o swoich rodakach, że wspieracie nas. Podziękowanie każdemu z osobna ofiarodawcom prześlemy w kolejnym liście [...]. Kochani, niech Bóg i Matka Boża mają Was stale w opiece za Wasze dobre, czułe, tak otwarte na biedę ludzką gorące serca. Serdecznie Bóg zapłać Kochani Rodacy. Modlimy się za Was i dziękujemy Bogu, że jesteście, że pamiętacie o nas. Niech w Nowym Roku dopisuje zdrowie, radość Wam i rodzinom.

Następnym pismem z 4 sierpnia 1998 r. do Komitetu i Franciszka Kosowicza dyrekcja szkoły w Bujwidzach przesłała osobne podziękowanie od starszych ludzi, stojących u progu śmierci i od wszystkich parafian. „Mikrobus przybliżył im Boga. Niedzielami zorganizowaliśmy dowóz ludzi do kościoła. Szanowni Państwo nie potrafimy w słowach wyrazić podziękowań, płynących z naszych serc. Odrodziły się, odmłodziły Bujwidze: niedzielami pełno jest ludzi w kościele, wyjeżdżamy na wszystkie olimpiady, a co najważniejsze, ten dar jakicieś nam złożyli podnosi autorytet naszej szkoły”.

Przy okazji tego podziękowania dyrekcja szkoły poprosiła Komitet o sprezentowanie komputera, gdyż posiada dobrego specjalistę i odpowiednie pomieszczenie na gabinet komputerowy. Dodała, iż szkoła się rozwija, czego dowodem jest m.in. fakt, że na rok szk. 1998/99 było złożonych 18 podań do I klasy, podczas gdy poprzedniego roku tylko 10-11⁷⁵.

Przedstawienie w tych kilku szkołach warunków pracy i zaradności organizacyjnych napawa optymizmem. Oświata polska na Litwie z pewnością upora się z wszelkimi problemami dla umacniania tożsamości narodowej młodej społeczności polskiej. Powiąże ściśle młodzież z krajem ojczystym – z Pol-

⁷⁴ Pismo dyrekcji szkoły w Bujwidzach z 4 sierpnia 1998 r. do prezesa Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie F. Kosowicza w Los Angeles.

⁷⁵ Tamże.

ską. Pozwoli to z czasem Litwinom i Rosjanom odnosić się z podziwem do młodego pokolenia polskiego.

ZAKOŃCZENIE

W bilansie działalności Uniwersytetu Polskiego – USPV w Wilnie i polskich szkół na Litwie, daje się zauważyć duży dynamizm rozwojowy. Drogi tego rozwoju są bardzo swoiste. Proces ten dokonuje się w trudnych warunkach ekonomicznych i politycznych. Szkolnictwo polskie ze swym Uniwersytetem na czele z powodzeniem kształtuje narodową mentalność młodych Polaków oraz pozwala całej społeczności polskiej na Litwie patrzeć w przyszłość przez pryzmat ducha wiary i nadziei. Uniwersytet spełnia swój patriotyczny obowiązek krzewiciela nauki polskiej na terenie Litwy. I choć 18 maja 1998 r. zmieniono jego nazwę na Universitas Studiorum Polona Vilnensis, umożliwia polskiej młodzieży kontynuowanie studiów i poszerzanie horyzontów myślowych. Przygotowuje kadry dla szkół oraz dla kultury i gospodarki narodowej. Jest to na razie placówka jeszcze dość skromna, ale ma szanse dalszego rozwoju. Włącza się ona także w nurt życia Litwy, broniąc m.in. interesów polskich w tym kraju. Naukowcy polscy czuwają nad prawidłowością kształtowania się sieci i struktury polskiego szkolnictwa. Dbają o jego prawidłowy i racjonalny rozwój. Polskie szkoły w łączności ze szkolnictwem kraju ojczystego żyją niejako w symbiozie, dając dowód przywiązania do Macierzy. Napawa to dobrą myślą na przyszłe czasy. Szkolnictwo to jest dobrze rozbudowane pod względem strukturalnym i grupuje aktualnie ponad 20 tysięcy uczniów w 125 polskich szkołach (również w polskich klasach), nie licząc przedszkoli. Rozwój szkół polskich dokonuje się w sytuacji niewspółmierności bazy materialnej szkół do wzrostu liczby uczniów w klasach z polskim językiem nauczania. Budzi to w poszczególnych odłamach społeczeństwa litewskiego wzrost zaniepokojenia i zagrożeń, a co za tym idzie – doprowadza do pewnych utrudnień funkcjonowania polskim szkołom. Szkoły te, podobnie jak Uniwersytet – USPV mogą z powodzeniem egzystować w normalnych warunkach miejscowych przy wydatnym wsparciu Polski i Polonii zagranicznej, zwłaszcza południowokalifornijskiej. Prawie każda szkoła polska na Litwie znajdująca się w trudnej sytuacji doznała w minionym 10-leciu, zarówno z kraju, jak i od Polonii zagranicznej, zwłaszcza znad Pacyfiku poważnego zastrzyku finansowego i technicznego.

THE POLISH UNIVERSITY AND SCHOOL IN LITHUANIA

S u m m a r y

Lithuania is the only country of the former Soviet empire where Polish schools survived during the Soviet domination; their number was over 300. Owing to that, Poles in Lithuania, who constitute 8% of the country's population, have preserved the strongest national consciousness. Numerous Polish organisations are active there, with the Polish Union in the lead; also Polish press is published. An important role is played by the Polish University in Vilnius established by the Association of Polish Scientists in Lithuania in the autumn of 1991; the University was re-named Universitas Studiorum Polona Vilmensis (USPV) in May 1998. It is a non-state scholarly and research institution that educates scholars and professionals for the Polish intelligentsia in Lithuania. The University mainly is occupied with medicine, social sciences, humanities and theology. It struggles with housing, pecuniary and technical difficulties as well as with a shortage of academic staff. It is partly aided by scholars from Poland, and as far as financial and technical aid is concerned – by the Polish colony in Southern California; in the years 1992-1998 the University received \$ 12, 513 aid from them. The University also patronises Polish schools in Lithuania. Despite the economic troubles and difficulties created by the Lithuanian authorities the number of schools with Polish classes increased from 96 to 125 and the number of pupils from 9995 to 20, 263 in the years 1988 – 1998. Also Polish groups are formed in kindergartens. Polish schools as well as the University are supplied with educational aids and technical equipment by the Polish colony in Southern California and by various organisations in Poland.

Translated by Tadeusz Karłowicz